OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA 13 KWIETNIA 1929 ROKU. Nr. 99.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Sytuacja ciągle niewyjaśniona.

Życiorys przyszłego premjera min. Świtalskiego.

Warszawa, 12.4. (Tel. wł.). Trzydziesty szósty dzień przesilenia nie przyniósł rozwiązaniu kwestji przesileniowej. Jedynym faktem była rozmowa z premjerem Bartlem, który oświadczył, że jedyną dotąd załatwioną sprawą jest to, że on ustępuje.

Premjer Bartel wyjeżdża do Włoch do Monte Catini około wtorku. Do tego czasu będzie musiała być zdecydowana sprawa kandydatury premjera. Kandydatura min. Świtalskiego zdaje się nie ulegać kwestji.

Ciągle jeszcze tylko są trudności co do obsadzenia teki ministra skarbu. Jako kandydatów na to stanowisko wybierają: Adama Krzyżanowskiego, b. min. Gliwica, b. min. Klarnera i gen. Góreckiego.

Wobec aktualności kandydatury min. Świtalskiego na stanowisko premjera, podajemy poniżej jego życiorys.

Dr. Kazimierz Świtalski urodził się w r. 1886 w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum. Studja filologiczne odbywał w uniwersytecie we Lwowie, gdzie w roku 1928 uzyskał stopień doktora filozofji. Już od roku 1904 dr. Świtalski pracował w szkolnictwie jako suplent VIII gimnazjum realnego we Lwowie. Od wybuchu wojny dr. Kazimierz Świtalski walczył w szeregach I brygady. W roku 1917 został wydalony za agitację przeciwko składaniu przysięgi i powraca do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum. W grudniu r. 1918 zostaje powołany do adjutantury generalnej naczelnika państwa, gdzie w randze majora pełnił obowiązki referenta spraw politycznych. W roku 1923 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy, w czerwcu zaś 1926 roku dr. Świtalski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Postanowieniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 25 października 1926 roku dr. Świtalski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego Ministerstwa spraw wewnętrznych. 26 czerwca 1928 roku objął tekę ministra oświaty w czwartym gabinecie prof. Bartla.

ś. † p.

JÒZEF SUCHANEK

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 26.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Wojkowicach Komornych, a następnie na miejscowy cmentarz odbędzie się w niedzielę dnia 14 kwietnia o godz. 4 popołudniu, o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku

2055 **RODZICE, RODZEŃSTWO i RODZINA.**

Pod polską banderą do Anglji

popłynęły po raz pierwszy okręty pasażerskie.

Warszawa, 12-4. Dzisiaj rozpoczęło swą działalność polsko - brytyjskie Tow. okrętowe.

Z portu gdańskiego, ponieważ Gdynia nie ma jeszcze odpowiednich składów towarowych, wyruszyły dziś dwa okręty tego towarzystwa. Okręt „Rewa" popłynął do portu angielskiego Hull, a okręt „Warszawa" do Londynu. Oba statki mają komplet pasażerów. W chłodniach okrętów pojechały bekony z Polski, przeznaczone dla rynku angielskiego.

Za tydzień 19 bm. wyruszy z Gdańska trzeci statek „Łódź", który pożegluje do Hull.

Wszystkie te trzy okręty przejęte zostały od Anglików przez Tow. polsko - brytyjskie kilka dni temu w Londynie. Statki otrzymały nazwy polskie, a zawieszenie polskich flag odbyło się uroczyście.

Po tej ceremonji na statki weszła załoga polska, składająca się częściowo ze starych oficerów i marynarzy tow. „Żegluga Polska", częściowo z młodych wychowanków polskich szkół morskich.

Czwarty statek polsko - brytyjskiego tow. okrętowego „Premjer" przejęty będzie przez polską załogę 23 bm. w Londynie.

Harriman, król przemysłu

na polskim Górnym Śląsku.

Katowice, 12-4. Wiadomość o nabyciu przez Harrimana większości portfelu akcyj Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury potwierdza się.

W ubiegłym tygodniu doszła w Berlinie do skutku tranzakcja między głównym akcjonarjuszem Zjednoczonych Hut przemysłowcem czeskim Weinmannem i pełnomocnikiem Harrimana na Europę, Rossim. Cena nabycia i inne warunki utrzymywane są do tej pory w ścisłej tajemnicy.

Równocześnie prawie znalazła się w ręku grupy Harrimana większość akcyj górnośląskich zakładów elektrycznych (Oberschlesische Elektrizitätswerke), olbrzymiej elektrowni w Chorzowie, zaopatrującej cały Górny Śląsk w prąd elektryczny.

Harriman zamierza przeprowadzić w nabytych zakładach bardzo daleko idące inwestycje i w związku z tem pozostaje jego ostatnia oferta elektryfikacyjna, przedstawiona Rządowi w Warszawie.

Po przejęciu huty Bismarcka i katowickiej spółki akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa, Harriman będzie niepodzielnym panem prawie wszystkich sił wytwórczych na Górnym Śląsku, skupia bowiem w swem ręku cynk, żelazo, gaz i elektryczność.

Wysokość spłat niemieckich

na okres 37 lat.

Paryż, 12-4. Wedle informacyj kół oficjalnych, prowadzone od szeregu dni rokowania między ekspertami wierzycieli Niemiec w celu uzgodnienia pretensyj poszczególnych państw sojuszniczych i zredukowanie ogólnej sumy tych pretensyj doprowadziły do niewyjaśnionego porozumienia.

Co do treści tego porozumienia prasa podaje sprzeczne informacje, zdaje się jednak, iż najbliższą prawdy jest wersja, wedle której roczne spłaty niemieckie wynosić mają przez 37 lat od 1 miljarda 750 miljonów do 2 miljardów 200 miljonów rocznie, podczas gdy kontynuowanie spłat niemieckich po upływie 37 lat uzależnione ma być od sytuacji, jaka po upływie tego terminu istnieć będzie w sprawie długów sojuszniczych wobec St. Zjednoczonych.

Dziś popołudniu zbiera się plenarne posiedzenie ekspertów wszystkich państw sojuszniczych celem oficjalnego uzgodnienia programu, jaki przedłożony ma być na najbliższem posiedzeniu oficjalnem konferencji ekspertów niemieckim.

Warszawa—Paryż.

2 GODZINY KRÓCEJ

Berlin, 12-4. (AW.) Na niemiecko-belgijskiej konferencji kolejowej w Brukseli postanowiono, że belgijsko-niemiecka rewizja celna odbywać się będzie równocześnie. W związku z tem przejazd pociągu pospiesznego z Warszawy do Paryża skrócony będzie o 2 godziny.

Wymiana jeńców

NIE DOSZŁA DO SKUTKU.

Warszawa, 12.4. (Tel. wł.) W dniu 10 b. m. miała się odbyć wymiana jeńców między Polską a Litwą. Wymiana ta jednak nie doszła do skutku, bo Czerwony Krzyż litewski odroczył ją z przyczyn nieprzewidzianych.

O prezesurę

BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 12.4. (Tel. wł.) Obecnie na wokandzie jest sprawa prezesury Banku Polskiego. Jeżeli do 15 b. m. nie nastąpi zatwierdzenie na tem stanowisku prezesa Karpińskiego, to objemie je p. Młynarski.

Nominacja prezesa Banku Polskiego jest w pewnym stopniu związana z przesileniem gabinetowem.

Zmiany w biurze personalnem

POD SZEFOSTWEM PPUŁK. PRYSTORA.

Warszawa, 12.4. (Tel. wł.) W związku z objęciem przez ppułk. Prystora stanowiska naczelnika biura personalnego Ministerstwa spraw wojskowych nastąpiło w tem biurze dużo zmian.

Zastępcę szefa ppułk. Młynarskiego i 15 oficerów przenesiono do innych działów służby.

Wniosek o kredyty

DLA BUDOWNICTWA.

Warszawa, 12.4. (Tel. wł.) Rada Banku Gospodarstwa Krajowego zwróciła się do Ministerstwa skarbu z wnioskiem o kredyt 100 miljonów złotych na zasilenie ruchu budowlanego przynajmniej w takiej wysokości, jak w roku ubiegłym.

Losy tego wniosku zależne są od uchwały Rady ministrów.

10-lecie istnienia

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa, 12-4. (AW.) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczysty obchód istnienia 10-lecia P. K. O.

Przed odsłonięciem

POMNIKA MICKIEWICZA W PARYŻU.

Paryż, 12-4. (AW.) Program uroczystości, związanych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza w Paryżu, zapowiada się nad wyraz interesująco. Program wypracowany został w ten sposób, aby nie tylko godnie uczcić pamięć wieszcza, lecz jednocześnie zacieśnić w wysokim stopniu więzy wymiany intelektualnej polsko - francuskiej. Uroczystość odbędzie się dnia 28 bm.

800 tys. dolarów

ZA TOWARY ŁÓDZKIE.

Łódź, 12-4. Wczoraj rano przybył do Łodzi dyrektor wydziału importowego sowieckiej misji handlowej inż. Mandelstamm. Przedstawiciele dyrekcji fabryki Scheiblera i Grohmana oraz Ludwika Gayera odbyli z nim konferencję. Pertraktacje doprowadziły do zasadniczego porozumienia, przyczem w dniu dzisiejszym delegaci sowieccy odbyli szereg konferencyj z wielkiemi firmami bawełnianemi, z któremi podjęte zostały w swoim czasie rokowania. Obecna tranzakcja przekraczać ma kwotę 800 tys dolarów.

Niepożądanemu gościowi

WSTĘP WZBRONIONY.

Wiedeń, 12-4. (AW.) Z Berlina donoszą, że gabinet niemiecki ostatecznie odrzucił podanie Trockiego o pozwolenie na przyjazd. Gabinet nie zezwolił nawet na krótki pobyt w jakiejś miejscowości kuracyjnej niemieckiej. Trocki został już oficjalnie powiadomiony o decyzji rządu niemieckiego.

Pochody komunistyczne

W ROBOTNICZEJ DZIELNICY

Berlin, 12-4. (PAT.) Wbrew zakazowi pochodów ulicznych, wydanemu przez berlińskie prezydjum policji, komuniści próbowali wczoraj wieczorem urządzić trzy pochody we wschodnich dzielnicach Berlina.

Pomiędzy uczestnikami pochodu a policją, która próbowała pochody rozproszyć, doszło w trzech punktach do starć, w czasie których trzech policjantów zostało pokaleczonych. 9-ciu demonstrantów aresztowano.

PRZEGLĄD PRASY.

Pozory fantastycznej bajki.

„Rzeczpospolita" omawiając przesilenie rządowe i głosy, jakie pojawiły się na tem tle ze strony kierowników nawy państwowej, zauważa co następuje:

W tych chwilach oczekiwania, co nam jutro przyniesie, wsłuchując się w melodje nagrywane w takt artykułu „Dno oka", nie można oprzeć się wrażeniu, że znaleźliśmy się w jakimś dziwnym pomieszaniu różnorodnych pojęć z odmiennych czasów i krajów. W tej walce „czynnika decydującego" z Sejmem i społeczeństwem, które ponad wszelką wątpliwość w większości swej jest w niezgodzie z panującym regimentem, — są jakieś reminiscencje walk magnatów dawnej Polski, z porządkiem, który im się nie podobał, jakieś odgłosy romantycznych wizyj, samorodne komentowanie niektórych fragmentów z „Króla Ducha", i wreszcie coś ze specjalnych nastrojów rosyjsko-wschodnich, jakieś bogoborczestwo przeistoczone w narodoborczestwo. Zapasy z narodem w myśl ideałów, które nigdy nie zostały okerślone, ani przez ów czynnik najważniejszy, ani przez jego satelitów i pretorjan.

Wyglądałoby to wszystko na fantastyczną bajkę, gdyby nie było najrealniejszą naszą rzeczywistością, naszem dniem dzisiejszym, naszym smutkiem.

Wszystko na świecie ma swój początek i koniec. I koniec swój ma określony gdzieś w przyszłości i ta fantasmagorja, której jesteśmy świadkami. Jedno zaś jest niemal pewnikiem, że nastrój społeczeństwa, zniewolonego dziś do bierności, jest taki, iż wszelkie rozstrzygnięcie dzisiejszego kryzysu, pojednawcze, czy też zaostrzające sytuację, w sposób nieunikniony zmierzać musi i będzie do likwidacji politycznego romantyzmu i tych stosunków, jaki wytworzył wbrew głosowi życia.

Odpowiedzialność konstytucyjna.

Odpowiadając na artykuł premjera Bartla, „Robotnik" pisze:

P. Bartel wolałby, byśmy wybrali drogę „votum nieufności". P. Bartel, chyba rozmyślnie, pomija kapitalną stronę zagadnienia. Czy Rząd „pomajowy" jest normalnym Rządem parlamentarnym? Czy przesilenie ministerjalne w naszych obecnych warunkach nie oznacza kryzysu państwowego? Z tego, że ktoś nie chce widzieć tego faktu, nie wynika wcale a wcale, by ten fakt przestał istnieć. Możemy wszakże — ze stanowiska logiki — udać nawet, że oglądamy sytuację polską z... księżyca. I w takim wypadku pozostanie stan niezmieniony, że ustawa skarbowa z dnia 22 marca 1927 roku przewiduje akurat odpowiedzialność konstytucyjną miistrów w ogólności, a ministra skarbu w szczególności. Art. 6 bowiem ustawy głosi:

„Otwieranie kredytów, nie objętych budżetem, może nastąpić tylko na wniosek ministra skarbu, uchwalony w drodze ustawodawczej... Za ścisłe przestrzeganie tego przepisu są ministrowie osobiście odpowiedzialni".

Ustawa mówi niedwuznacznie o konstytucyjnej odpowiedzialności, a wcale nie o parlamentarno-politycznej.

Minister rumuński

GOŚCIEM RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 12-4. (AW.) Bawiący tu rumuński minister spraw zagranicznych, Mironescu, złożył wczoraj wizytę Chamberlainowi i Baldwinowi. Jak donoszą „Times", Mironescu w rozmowie z angielskimi ministrami oświadczył, że nowy rząd rumuński pragnie uzgodnić swą politykę z polityką angielską i zasadami Ligi Narodów.

W wywiadzie, udzielonym zastępcom „Timesów", Mironescu wyraził nadzieję, że kwestja optantów niebawem będzie ostatecznie załatwiona. Minister Mironescu wywodził także, że rząd rumuński pragnie utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiadami, a więc z Węgrami, Bułgarją i Rosją sowiecką.

Amanullah

W DRODZE NA KABUL.

Londyn, 12-4. (AW.) „Daily Express" donosi z Kandaheru, że wojska Amanullaha maszerują na Kabul i pobiły wojska Habibullaha. W Kabulu popełniono kilka zamachów na Habibullaha, które się jednak nie udały.

Przemytnik z Sosnowca ciężko ranny

na granicy polsko-niemieckiej.

Berlin, 12.4. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Bytomia, że w nocy z czwartku na piątek w pobliżu posterunku granicznego Sschomberg—Ost posterunkowy polski postrzelił w odległości 6 m. po niemieckiej stronie granicznej obywatela polskiego, przemytnika, Michała Lewarzewskiego z Sosnowca.

Lewarzewski otrzymał ciężki postrzał w brzuch i ostawiony został do szpitala miejskiego w Bytomiu.

Biuro Wolffa przytacza o tym wypadku następujące szczegóły: zaraz po północy 4 szmuglerów z Polski próbowało przemycić przez granicę paczki, zawierające łańcuchy bezpieczeństwa od drzwi, i wysłali najpierw jednego z pośród siebie na linję graniczną, by stwierdził, czy zdołają cię przedostać przez granicę niepostrzeżeni.

Ponieważ okazało się to niemożliwe, więc w godzinę później próbowali on raz jeszcze przekraść się przez granicę.

Nie spostrzegli oni przytem, że jeden z polskich urzędników celnych zauważył ich, zanim doszli do linji granicznej.

Polski urzędnk celny strzelił z rewolweru do grupy przemytników, raniąc jednego z nich.

Dwóch przemytników zbiegło natychmiast, trzeci pobiegł w kierunku posterunku niemieckiego i zawiadomił o wypadku.

Policja i niemieccy urzędnicy celni przybyli wówczas na miejsce wypadku i przenieśli ciężko ranionego na niemiecki posterunek celny, skąd został on zabrany przez pogotowie ratunkowe.

Ranny przemytnik został natychmiast w szpitalu operowany.

Stan jego jest jednak bardzo poważny.

Przemytnik, który zawiadomił o tym wypadku posterunek niemiecki został przez władze niemieckie aresztowany za bezprawne przekroczenie granicy.

Skargi niemieckie na Gdańsk

za jego stosunek do Polski.

Berlin, 12-4. (PAT.) Nacjonalistyczna „Börsen Zeitung" zamieszcza obszerny artykuł, w którym mówi o niebezpieczeństwie polskiem, grożącem Gdańskowi.

Artykuł stwierdza, że zręcznie uprzejma i równocześnie świadoma celu polityka obecnego komisarza generalnego Rządu polskiego w Gdańsku ministra Strassburgera jest dla Gdańska niebezpieczniejszą niż brutalne postępowanie jego poprzednika.

Dalej podnosi dziennik z całym naciskiem, że wpływy Polski w najważniejszych dziedzinach życia publicznego i gospodarczego Gdańska rozwijają się niesłychanie.

Dziennik atakuje stronnictwa rządu gdańskiego, zarzucając im, że reprezentują one czynnik kupiecki i małomieszczańsko - socjalistyczny, zbyt skłonny do kompromisów i nie posiadający odwagi.

Pismo oskarża senat o zawieranie z Polską kompromisów, kończących się dotychczas zawsze ustępstwami na rzecz żądań polskich.

W dalszym ciągu artykułu „Börsen Ztg." ubolewa nad tem, że rewelacje o rzekomym tajnym memorjale radcy Zalewskiego nie wywołały w Gdańsku większego wrażenia i nie zwróciły na siebie uwagi.

Jako skandaliczny objaw przytacza dziennik zakaz odbycia kongresu Stalhelmowców, twierdząc, że władze gdańskie uległy wpływowi Polski przy wydawaniu tego zakazu.

Artykuł kończy się melancholijnem stwierdzeniem, że oświadczenie, poczynione w Berlinie w czasie otwarcia wystawy gdańskiej, a nazywające Gdańsk rzeczywistością niemiecką, rozumieć należy jako smutną rzeczywistość niemiecką, jako smutne widowisko, będące objawem nastrojów powojennych, panujących również w Niemczech i dokumentem powołania małych ludzi, nie umiejących podjąć dawnych wielkich tradycyj.

Utrzymanie w Gdańsku rzeczywistości niemieckiej — kończy „Börsen Zeitung" — będzie możliwe tylko przy całkowitej zmianie sytuacji politycznej i całkowitej zmianie psychologji obecnych Niemiec.

Sowieckie kłamliwe podejrzenia

o tajnym układzie polsko-rumuńskim.

Genewa, 12-4. Rząd sowiecki, prowadząc konsekwentnie antypolską propagandę zagraniczną, mimo kilkakrotnych oficjalnych zaprzeczeń, nie zaprzestał roz powszechniać nieprawdziwych wiadomości, jakoby między Polską a Rumunją istniał jakiś tajny układ wojskowy.

Obecnie Litwinow na najbliższem posiedzeniu przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej sprawę tę ponownie poruszy i zapowiada rewelacje, o których zgóry można powiedzieć, że są wyssane z palca, choćby z tego względu, że w stosunkach polsko - rumuńskich niema nic, coby nie było powszechnie znane.

Tarcia na tle stosunków osobistych

w łonie przywódców komunistycznych.

Moskwa, 12-4. W stosunkach osobistych i politycznych wśród przywódców partji komunistycznej, w Rosji zaszły w ciągu ostatnich tygodni pewne zmiany.

Przewodniczący C. K. W. Sowietów Z. S. R. R. Kalinin, który przez pewien czas skłaniał się na stronę opozycji prawicowej, pogodził się obecnie ze Stalinem. Dowód zaufania Stalina do Kalinina stanowi powierzenie mu referatu w sprawie polityki agrarnej i aprowizacyjnej rządu sowieckiego podczas wszechsowieckiej konferencji partyjnej, której obrady rozpocząć się mają w Moskwie dnia 20 kwietnia rb.

Natomiast pozycja innego wodza opozycji prawicowej, przewodniczącego międzynarodówki komunistycznej Bucharina stała się w ostatnich czasach bardzo chwiejna z powodu zupełnego poróżnienia się ze Stalinem.

Pod bezpośrednim wpływem Stalina rozpoczęła się w amerykańskiej i niemieckiej sekcji międzynarodówki kampanja za usunięciem Bucharina ze stanowiska przewodniczącego.

Czem się zajmie

konferencja rozbrojeniowa?

Londyn, 12-4. W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek przygotowawczą konferencją rozbrojeniową w Genewie, krążą pogłoski o możliwości wznowienia rokowań pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu.

Rząd Hoovera ma podobno zmienić swoje stanowisko w sprawie ograniczenia ilości ton budowanych okrętów według podziału na kategorje.

Główny nacisk w rokowaniach ma być położony na to, żeby obydwa państwa budowały takie okręty, które odpowiadają ich szczególnym potrzebom. Po ustaleniu typu okrętów wymaganych przez obydwa państwa, nastąpiłoby porozumienie do ograniczenia ich liczby.

Jakie będą wyniki

WYBORÓW W ANGLJI?

Londyn, 12-4. (AW.) „Evening Standard" urządził ankietę między politykami wszystkich stronnictw o domniemanych wynikach wyborów. Z odpowiedzi konserwatystów wynika, że liczą oni na większość 60 mandatów. Posłowie stronnictwa socjalistycznego przypuszczają, że stronnictwa konserwatywne i robotnicze otrzymają większą sumę mandatów, tj. po 260 do 290, zaś stronnictwo liberalne około 50 do 60 mandatów.

Studenci faszyści

I ANTYFASZYŚCI.

Wiedeń, 12-4. (AW.) Z Medjolanu donoszą, że podczas przedstawienia filmowego w pałacu muzycznym demonstrowali studenci przeciwko rządowi. Doszło do ciężkich starć między policją a demonstrantami. Na niedzielę zapowiedziana jest demonstracja studentów sympatyzujących z rządem. Policja poczyniła daleko idące przygotowania, aby nie dopuścić do zpowiedzianej kontrdemonstracji.

Najpiękniejsza Polka

W AMERYCE.

Donoszą z Chicago, że Związek narodowy polski ogłosił konkurs o tytuł najpiękniejszej Polki w Ameryce. Pierwszą nagrodę otrzymać ma wybrana w powszechnem głosowaniu Polka zamieszkała w Ameryce, odznaczająca się „szlachetnością rysów, czarem i wdziękiem kobiecym". Leureatka otrzyma tytułem nagrody bezpłatny bilet jazdy na wystawę do Poznania i z powrotem. Jak głosi odezwa konkursowa, laureatka ma przekonać rodaków w Ojczyźnie „że typ urody polskiej kobiety na wychodztwie nie zaginął .

18-ta loterja klasowa

29 DZIEŃ CIĄGNIENIA.

100.000 zł. — Nr. 10136.
15.000 zł. — N-ry: 41420 140013.
10.000 zł. — Nr. -52935.
2.000 zł. — N-ry: 112244.
1.000 zł. — N-ry: 25701 30367 33607 50554 64111 71800 102502 105654 117346 118141 125040 125714 147506 154055.
600 zł. — N-ry: 13639 33004 44148 42180 45647 48407 54907 72526 73616 77567 86103 86418 89608 99259 101331 131237 151935 158711 168778.
500 zł. — N-ry: 1032 2687 3283 4570 9310 9701 12110 12223 12948 14143 15808 15911 17608 18773 19619 20150 21214 24491 25110 27132 27491 28557 32227 33473 33862 34359 35822 36136 37324 39189 40286 44160 41015 42146 43808 44467 44832 45142 45600 45667 46530 46978 47779 49294 49379 49558 49707 50854 52644 54252 55308 56960 59796 60062 60557 61380 66137 69488 69924 76078 76120 79392 81438 83134 85576 86698 87571 88559 88752 89804 92215 97837 99961 101581 101945 102042 102742 104371 104536 105559 107699 110279 111771 112951 116706 118059 118864 121637 122731 123218 124106 124782 126364 128509 129312 129315 129396 130999 133855 139030 139965 140501 141019 142282 144409 144534 144738 149498 150610 150951 151410 152186 153405 153675 154557 154903 159074 159079 160562 161078 161423 162583 163227 163263 168153 168597 169184 172305 174028 174958.

Z powyższych numerów niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23, oddział w Dąbrowie Górniczej, 3 Maja 14:

Zł. 600 — Nr. 158711.

Zł. 500 — Nr.Nr. 25110 47779 161078 oraz 43 stawek, których wykaz każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie. Tamże zamienia się wygrane stawki na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 16-go kwietnia rb. włącznie.

Gra angielsko-sowiecka

Z CZEM WRÓCI DELEGACJA ANGIELSKA Z MOSKWY?

Z niezwykle silnem zainteresowaniem, a nawet rzec można z napręźeniem, czeka się obecnie w Londynie powrotu delegacji przemysłowców angielskich, którzy udali się w podróż do Rosji sowieckiej. Chociaż bowiem wycieczka ta miała charakter prywatny, to jednak w londyńskich kołach politycznych mówi się dość głośno o tem, że zorganizowana ona została w ścisłem porozumieniu z angielskimi czynnikami rządowymi i przywieźć może ze sobą rezultaty, które dla obecnych stosunków politycznych posiadać mogą bardzo wpływowe znaczenie.

Chodzi przedewszystkiem o jedno zasadnicze pytanie, a mianowicie, czy naprężenie angielsko - sowieckie, które nastąpiło po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Sowietami zostanie obecnie złagodzone i Anglja będzie mogła nawiązać znowu ściślejsze stosunki gospodarcze z Sowietami, czy też rząd moskiewski zajmie w dalszym ciągu nieżyczliwe wobec Anglji stanowisko, co zmusiłoby Anglję do rozpoczęcia tem bardziej wrogiej wobec Sowietów akcji na terenie międzynarodowym.

Odpowiedź na to pytanie nie jest rzeczą łatwą. Gdy bowiem chodziło tylko o sprawy natury gospodarczej, gdyby Anglja uzyskać chciała tylko koncesje gospodarcze na rynkach sowieckich, to jednak — mimo pewnych rozbieżności — osiągnięcie porozumienia angielsko-sowieckiego nie przedstawiałoby zbyt poważnych trudności. W stosunkach angielsko - sowieckich odgrywa jednak dominującą rolę tło polityczne i bez uzgodnienia wszelkich spornych spraw, oraz tarć na arenie politycznej, nawiąza nie kontaktu Anglji z Rosją stałoby się dla angielskich czynników rządowych niemożliwem.

Wchodzą zaś tu w grę czynniki bardzo drażliwe. Przedewszystkiem wyjaśniona musi być podminowana sytuacja, zaznaczająca się ostatnio coraz silniej na terenie azjatyckim. Chodzi tu wszczególności o Indje, oraz o Persję i Afganistan, gdzie agenci sowieccy prowadzą coraz intensywniejszą propagandę, starając się w dotkliwy sposób zagrozić dotychczasowej hegemonji, oraz interesom Anglji w tej strefie Azji. I bez uregulowania tych spraw, bez uzyskania pewnych gwarancyj ze strony Sowietów, obecny rząd angielski nie zgodziłby się nigdy na złagodzenie dotychczasowego swego, antysowieckiego frontu, oraz na nawiązanie zerwanych stosunków ze Sowietami. Jest to warunek, który dla rządu Sowietów jest dość ciężki — i dlatego też odpowiedź i stanowisko Moskwy wyczekiwane jest w Londynie z bardzo silnem naprężeniem.

Naprężenie to jest tem silniejsze, że ze względu na obecne interesy gospodarcze Anglji — angielskie czynniki rządowe dość chętnie widziałyby ściślejsze stosunki handlowe pomiędzy Anglją a Sowietami. Stany Zjednoczone zaczynają się bowiem coraz silniej zwracać w stronę Sowietów i w amerykańskich kołach politycznych głośno powtarzane są zdania, iż nowy prezydent Stanów Zjednoczonych jest ze względu na ekspansywną politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych dość silnym zwolennikiem nawiązania oficjalnych stosunków pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem. Londyńskie czynniki rządowe nie chciałyby się zatem dać ubiec i zupełnie wyrugować z kocnesyj sowieckich.

Tę pewnego rodzaju większą życzliwość Anglji dla Sowietów uwydatnia najsilniej fakt, iż potentat angielskiego trustu naftowego, Detterting, który do nie dawna był głównym wodzem antysowieckiej akcji Anglji przez wpływ na rząd angielski głównie przyczynił się do zerwania stosunków między Anglją a Sowietami zmienił ostatnio swe wrogie wobec Moskwy stanowisko i wszedł w powtórne pertraktacje z przedstawicielami sowieckich koncernów naftowych.

Jak już jednak wspomnieliśmy, bez gwarancyj politycznych nie zdecyduje się rząd angielski na żadne dalsze posunięcia i dlatego też raport, oraz zlecenia, które przywiezie z Moskwy wycieczka angielska, stanowi w chwili obecnej najpoważniejsze zagadnienie w angielskich kołach politycznych i gospodarczych. Od tego bowiem zależeć będzie nie tylko dalsza gra Anglji wobec Sowietów ale wogóle cała polityka rządu angielskiego na międzynarodowym terenie. I dlatego też rezultaty obecnych rokowań — budzą również w międzynarodowych kołach żywe poruszenie. Zwłaszcza dla Polski, która jest najbliższym sąsiadem Rosji, oraz wobec której Anglja ze względu na sprawy rosyjskie okazuje ostatnio żywsze zainteresowanie — są to zagadnienia dość ważne. St. B.

B. minister Czechowicz

DOMAGA SIĘ SZYBKIEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY PRZEZ TRYBUNAŁ STANU.

Były minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz, udzielił szeregu wyjaśnień w związku z krążącemi wersjami na temat jego zamierzeń z jednej i stosunku do sprawy, będącej przedmiotem **rozważania Trybunału Stanu, z drugiej strony.**

Wyjaśnienia p. ministra Czechowicza dadzą ująć się w sposób następujący:

P. Czechowicz żadnych zabiegów o uzyskanie stanowiska rejenta w Warszawie nie czynił i czynić nie zamierza. Również nie jest zgodne z prawdą, jakoby p. Czechowicz miał złożyć przed ustąpieniem z gabinetu egzamin na stanowisko rejenta. Natomiast b. min. skarbu zamierza w najbliższej przyszłości poświęcić się wyłącznie pracy nad historją gospodarki skarbowej w okresie 1926-28.

W sprawie przejścia na emeryturę p. min. Czechowicz stwierdził, że pogłoska, która obiegła prasę, o **przyznaniu mu pełnej emerytury według 2-go stop. służbowego nie odpowiada rzeczywistości.** Wymiar emerytury dokonany został za policzone lata służby według 3-go stopnia służbowego, czyli według poborów podsekretarza stanu, co **p. Czechowicz uważa zresztą za niesłuszne zasadniczo i zamierza odwołać się do Najw. Trybunału Administracyjnego.**

O ewentualnym przebiegu procesu w Trybunale Stanu p. Czechowicz pragnąłby się nie wypowiadać. P. min. Czechowicz nadmienił jedynie, że pragnie przedewszystkiem możliwie szybkiego **rozstrzygnięcia sprawy gdyż jakiekolwiek przewlekanie jej żadną miarą nie może leżeć w jego interesie.**

W ub. czwartek przed południem odbyło się porządkowe posiedzenie Trybunału Stanu w ścisłym składzie. Na posiedzeniu tem zgodnie z artykułem 16 ustawy o Trybunale Stanu Trybunał poruczył w porozumieniu z Sądem Najwyższym przeprowadzenie śledztwa w sprawie b. ministra skarbu p. Czechowicza **sędziemu Sądu Najwyższego – Stanisławowi Zaleskiemu.** Sędzia Zaleski wybrany został z liczby trzech kandydatów przedstawionych przez Sąd Najwyższy. Kandydatami tymi byli sędziowie Sądu Najwyższego pp. Bonisławski, Wisznicki i Zaleski.

Sędzia Zaleski jest rodem z Płocka. W roku 1917 mianowany został sędzią Sądu Okręgowego w Płocku. Na stepnie pełnił urząd prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie, później był prokuratorem Sądu Najwyższego, ostatnio mianowany został sędzią Sądu Najwyższego.

Konjunktura przedwyborcza w Anglji

Wynik wyborów nie zmieni kierunku polityki zagranicznej.

Pierwotnie informacje i pogłoski półurzędowe przepowiadały 29 maja, jako termin wyborów.

Liberali i Labour Party **wykupili na dzień 28 maja prawo urządzania meetingów we wszystkich wielkich salach,** by w dzień ostatni masowemi zgromadzeniami i mowami swoich przywódców **podnieść ducha i nastrój swoich zwolenników** i nowych jeszcze pozyskać stronników.

Tymczasem rząd spłatał im figla, **ogłosił wybory na 30,** sam zapewniwszy sobie i swoim wszystkie sale na dzień poprzedni.

Zakłady i proroctwa co do wyniku wyborów są na porządku dziennym. Sportowej podniety tym zakładom dodaje „the dark horse", biorąc tym razem udział w biegu — **rzesze podlotków,** bo za nie okrzyczane kobiety poniżej lat 30, **żywioł nieznany, nieopanowany i nieobliczalny.**

Labourzyści zapewniają, że zwycię żą; konserwatyści, pomimo niekorzystnych prognostyków z ostatnich wyborów uzupełniających, liczą, że powrócą choć w słabszej sile; ale **zawsze w większości;** a liberali snują swoje rachuby, że wyłoni się sytuacja podobna do tej w roku 1910-ym kiedy to przy równej sile Whigów i Torysów **języczkiem u wagi byli Irlandczycy.**

Wybory uzupełniające w Toxteth i Eddisbury wykazują pewien wzrost głosów liberalnych. Trzeba więc wziąć pod uwagę i tę ewentualność. Lloyd George ze swoją grupą będzie języczkiem u wagi i za różne koncesje i wpływy **pójdzie ręka w rękę z partją robotniczą.**

Rządy wewnętrzne labourzystów w Anglji **mniej budzą obaw,** niż w krajach innych rządy radykalne, bo socjaliści angielscy to inny zupełnie typ od skrajnych radykałów kontynentalnych i Ramsay Mac Donald, czy Snowden, czy też inny wybitny polityk labourzysta jest przedewszystkiem Anglikiem i w pewnej mierze imperjalistą.

Polskę i Europę interesowałaby w razie zmiany rządu **polityka zagraniczna nowych władców.** Nie budzą w nas zbytnich nadziei niektóre wystąpienia Ramsay Mac Donalda, ignoranckie wycieczki antipolskie Lloyd George'a i pangermańskie sympatje różnych organów Labour Party. Wierzyć jednak trzeba rozwadze czynników, które w chwili gdy odpowiedzialność za dobro imperjum spadnie na ich barki, unikać będą wszelkiego rodzaju eksperymentów i skoków na grunt niepewny i nieznany.

Jakby w przeczuciu obaw i nastrojów zainteresowanych ewentualną zmianą angielskiego rządu, p. Baldwin na dorocznym obiedzie prasy za granicznej, między innemi tak ważkie wypowiedział słowa: **„Jakikolwiek będzie rząd, który dojdzie do władzy, wielkie wytyczne naszej polityki zagranicznej nie ulegną znaczniejszej zmianie.**

Cel, do którego zmierza Anglja, a z nią wszystkie stronnictwa w kraju to pokój. Tylko w czasie pokoju możemy rozwinąć nasze możliwości i możliwości imperjum, i w ten sposób przyczynić się do dobrobytu ludzkości".

A p. Austen Chamberlain na tym samym bankiecie dowodził, że: **„Niema tajemnic w zagranicznej polityce angielskiej.** Potrzebą i życzeniem świata jest pokój. A pokój jest polityką naszego rządu. Gdy nadejdzie godzina, gdy nasz mandat władzy wygaśnie, gotowi jesteśmy stanąć przed sądem w świetle tego, cośmy zdziałali dla utrwalenia pokoju w teraźniejszości i zapewnienia go na przyszłość"

Bys.

Dlaczego premjer Bartel

NAPISAŁ ARTYKUŁ?

W związku z rozszerzanemi pogłoskami, jakoby artykuł pana premjera Bartla **o praktyce parlamentarnej w Polsce, zamieszczony w kilku dziennikach miał być wyrazem dysharmonji, powstałem rzekomo między Marsz. Piłsudskim i premjerem Bartlem, koła dobrze poinformowane** w Warszawie wyjaśniają, że artykuł swój p. premjer napisał **na skutek życzenia Marsz. Piłsudskiego,** który pragnął, aby ustępujący szef rządu wypowiedział publicznie swoje poglądy.

Niezależnie od powyższego, p. Bartel zapoznał z treścią artykułu p. Prezydenta Rzplitej w przededniu jego publikacji w toku audjencji dnia 10 bież. mies.

Sprowadzenie prochów

KSIĘŻNEJ ŁOWICKIEJ.

W tych dniach sprowadzono do Polski zwłoki Joanny Grudzińskiej, księżnej łowickiej, żony w. księcia Konstantego głównodowodzącego wojskami polskiemi a grata cesarzy rosyjskich Aleksandra I i Mikołaja I.

Księżna zmarła w Petersburgu w rok po zgonie męża, który jak wiadomo, skończył życie w powrotnej drodze do Rosji, cofając się przed rewolucją w Polsce. Księżna przepowiedziała swój zgon na rocznicę powstania listopadowego. Cesarz kazał zmienić dla niej daty kalendarzowe, lecz przepowiednia i tak się ziściła, zmarła w końcu listopada.

Bolszewicy usunęli zwłoki księżnej łowickiej z kaplicy w Carskiem Siole, chcąc ją na kino przerobić.

Rodzina sprowadziła zwłoki do grobów rodzinnych w Wielkopolsce, gdzie pochowane będą obok trumny siostry jej, generałowej Chłapowskiej.

Nieszczęśliwe wypadki

W PRZEMYŚLE UKRAIŃSKIM.

Prasa sowiecka omawia przyczyny wzrostu ilości nieszczęśliwych wypadków w przemyśle ukraińskim. W okręgu Ługańskim np. w roku ubiegłym zdarzyło się w fabrykach i kopalniach około 22.000 nieszczęśliwych wypadków wykazując wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 12 proc. W fabryce imienia „Karola Marksa" w Dniepropietrowsku, gdzie pracuje 1.700 robotników, **w przeciągu 6 miesięcy zdarzyło się 3.195 nieszczęśliwych wypadków,** wskutek czego około 200 robotników utraciło całkowitą zdolność do pracy. Najwięcej nieszczęśliwych wypadków zdarza się w przemyśle górniczym. Główną przyczyną tego zjawiska jest płynność składu robotników i zastraszający brak dyscypliny wśród tych ostatnich. Robotnik wędrując od jednego przedsiębiorstwa do drugiego w poszukiwaniu lepszych warunków — nie może zaznajomić się należycie z warunkami produkcji i nie wykonywuje elementarnych przepisów bezpieczeństwa.

Ile kosztowało

ODKRYCIE AMERYKI?

Na podstawie dokumentów i listy wypłat, zachowanych w archiwach genueńskich, pewien statystyk amerykański obliczył, że prawdziwy koszt odkrycia Ameryki wynosił razem 2.000 dolarów. Ale nawet w Ameryce nie znajdzie się statystyk, któryby potrafił obliczyć rzeczywista wartość samego odkrycia.

WESOŁE i SMUTNE.

W sądzie grodzkim.

Ktoby miał czas i ochotę oglądać życie w jego codziennych przejawach, jego śmieszności i małe, nieskomplikowane dramaty, winien przesiadywać w sądzie grodzkim.

Wszystkie wyższe instancje sądowe razem z sądem okręgowym sądzą z reguły sprawy niezwykłe, wyrastające nad poziom drobnych grzechów ludzkich i przez to samo mniej są interesujące dla badacza życia, o-koliczności bowiem, w jakich kradnie zawodowy bandyta z rewolwerem w ręku, są zazwyczaj mniej ciekawe z punktu widzenia psychologa, niż kradzież bochenka chleba przekupce na targu, a kłótnia w druku z zabarwieniem politycznym rzadziej oświetla właściwy charakter człowieka, niż gorąca wymiana zdań na schodach od strony kuchni.

Do sądu grodzkiego nie przychodzą wielcy zbrodniarze, ani przestępcy, którychby ciężka przewina stawiała poza nawiasem przeciętności. Tu kara nie jest zemstą społeczną, lecz wyrozumiałem upomnieniem, tu oskarżenie nie domaga się izolowania przestępstwa, lecz raczej udzielenia mniej lub więcej surowej przestrogi, tu w sądzeniu mniejszą rolę odgrywa kodeks karny, a większą znajomość spraw ludzkich.

Na sali sądu grodzkiego przeważa żywioł niewieści w przeciwieństwie do sądu okręgowego, gdzie mężczyzna odgrywa rolę dominującą, bo też przeważnie kobieta tworzy maleńkie, niepozorne nieporozumienia między ludźmi. Rzadko ją stać na większe przestępstwo.

Sędzia grodzki rozstrząsa najczęściej tak zwane „pyskówki". Oto najpospolitszy rodzaj, spraw, w których kobiety są bohaterkami i w których sędzia najczęściej staje po stronie o-skarżonej. Jeżeli bowiem dwie kumoszki pokłócą się na ulicy, albo na podwórzu, albo na targu, albo na schodach, to zawsze gorsza z nich jest ta, która oddała sprawę do sądu.

Sędzia powiada:

— Pogódźcie się! —

Wnet honorna osoba oskarżająca wyrzuca z siebie potok słów, że to niby krzywda ją wielka spotkała i honor jej został nadszarpnięty, z powodu, że tamta powiedziała na nią „Ty ciężka cholero!" i różne inne rzeczy, od których puchną uszy. Dlatego pogodzić się z przeciwniczką nie może.

Taka oskarżycielka jest zwykle damą, że tak powiem, w sile wieku i wymową swoją mogłaby zapędzić w kozi róg każdego prokuratora.

Sędzia widzi to i wie, że niepodobieństwem to było, by obraza w takich warunkach i przy takiej wymowie oskarżającej damy nastąpiła bez wzajemności z odpowiedniem naddatkiem. Traktuje więc obie strony tak, jak niesforne dzieci i wydaje wyrok uniewinniający.

Gdy w „pyskówce" bierze czasem (bardzo rzadko) udział mężczyzna, to jest to typ w najwyższym stopniu niesympatyczny. O ile do płci słabszej, której największą obroną jest język, sędzia odnosi się z pobłażliwą wyższością wychowawcy, to do kłótliwego mężczyzny każdy odczuwa pogardę.

Niewiasty z rasy aryjskiej, poczciwe, a pyskate kobietki z Pogoni, Sielca i Starego Sosnowca, jeżeli sobie wymyślają, to już tak soczyście, że nie dają spokoju żadnej z widzialnych i niewidzialnych części swej nadobnej figury i wnoszą do wzajemnej wymiany zdań całą nomenklaturę najintymniejszych czynności. Tworzy się z tego później bogactwo słownictwa ludowego, nigdzie jeszcze niezanotowanego, lecz przechodzącego z pokolenia na pokolenie, z ust do ust, jak legenda. Są tam nieraz tak trafne i tak mocne powiedzenia, od których ściany się rumienią.

Ale nawet i w pyskówkach znać różnicę rasy. Najłagodniejszem wyrażeniem aryjki jest „Ty ciężka cholero!" zasię największą obrazą dla żydówki jest: „Ty bankrutko!".

— Niech kto powie w całem Sosnowcu, czy ja kiedy zbankrutowałam!"

Pani Sura jest dotknięta w swoim honorze kupieckim. To, co mówiła przeciwniczka o jej prowadzeniu się, o jej pochodzeniu i wogóle, jest sprawą niegodną uwagi, ale, żeby uczciwej kupcowej powiedzieć: „Ty bankrutko", to jest zbrodnia.

Takie oto są sprawy w sądzie grodzkim, gdzie się małe, szare życie ludzkie przychodzi skarżyć na swoją krzywdę, czasem prawdziwą, ale najczęściej na krzywdę wyimaginowaną. K. C—rk.

Koszty podróży i djety

dla nauczycieli szkół średnich w czasie wycieczek.

Minister oświaty wydał ostatnio zarządzenie, którego mocą nauczyciele państwowych szkół średnich ogólnokształcących oraz państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, prowadzący wycieczki szkolne, związane z nauczaniem poszczególnych przedmiotów, a zwłaszcza geografji i przyrodoznawstwa, o ile wycieczki te są wyraźnie nakazane, lub przewidziane w obowiązujących programach naukowych, otrzymują za czas trwania wycieczek normalne koszty podróży i djety według obowiązujących przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia funkcjonarjuszy państwowych.

Władzą szkolną, delegującą nauczycieli do prowadzenia wycieczek szkolnych, jest dyrektor, względnie kierownik szkoły; w odniesieniu zaś do dyrektora, względnie kierowników szkół właściwa terytorjalna władza szkolna II instancji.

Wszelkie rachunki kosztów podróży, odbytych z tytułu wycieczek szkolnych, winny być sprawdzane pod względem konieczności odbycia podróży, czasu jej trwania oraz należytego użycia środków komunikacyjnych przez władze szkolne.

Program wszechsłowiańskiego ZLOTU SOKOLSTWA W POZNANIU.

Wręcz imponująco przedstawia się dokładny program zawodów i popisów podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa w dniach 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca w Poznaniu. Ze względu na niezwykłą obfitość i różnorodność tego programu poszczególne rodzaje konkurencyj rozpoczną się już 27 czerwca, przyczem skoncentrują się przeważnie na stadjonie, a jedynie zawody wymagające specjalnych urządzeń odbędą się poza nim; do tych ostatnich zalicza się strzelanie i kolarstwo.

Na stadjonie rozpocznie się żywiołowy ruch i potrwa do zamknięcia zlotu już wczesnym rankiem, gdyż o godz. 6 w dniu 27 czerwca, wówczas przewidziane są kolejno zawody druhów i druhen stopnia niższego, oraz wyższego do g. 10, a popołudniu od godz. 15 przeznaczone jest na lekką atletykę, mianowicie: pięciobój i gry ruchome druhen. Tego samego dnia w strzelnicy wielu będzie walczyć o palmę pierwszeństwa w celności, a w pływalni rozegra się szereg konkurencyj na różnych dystansach dla druhów i druhen; równocześnie na szosie zmierzą się conajlepsi sokoli kolarze w biegach na 100 i 20 klm.

Następnie dnia t. j. 28 czerwca na stadjonie rozgości się całkowicie lekka atletyka, a tylko ogodz. 16 przewidziana jest próba generalna wspaniałego widowiska alegorycznego p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem". Wieczorem o godz. 21 w sali Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się produkcje śpiewaków oraz przemówienia.

W sobotę 29 czerwca od szóstej znów zapanuje ruch na stadjonie, przeznaczonym tym razem na ostateczne próby ćwiczeń. O godz. 10 ustawią się w zwartych szeregach karne zastępy sokole, by godnie powitać przedstawicieli swych władz. Z kolei nastąpią raporty, wreszcie msza św. po której odbędzie się uroczyste otwarcie Zlotu. Po tym podniosłym akcie ze stadjonu wyruszy majestatyczny pochód przez miasto, zakończony wspaniałą defiladą. Od 15 do 19 są ćwiczenia publiczne: młodzieży, gości, wolne druhów, w zastępach wolne druhen i gości; dalej jest bieg rozstawny wszechsłowiański sokoli 4 × 100 m. i na zakończenie „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem".

W niedzielę 30 czerwca i poniedziałek pierwszego lipca ranki przeznaczone są na próby o popołudnia na ćwiczenia publiczne poszczególnych dzielnic i gości oraz bieg 4 × 75 m. Wieczorem każdego dnia wspaniały obraz alegoryczny o Królowej Polskich Rzek.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

13 Sobota	Dziś Hermenegilda Jutro Walerjana Wschód słońca 4 m. 46. Zachód „ 18 m. 28.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Błękitne noce".
Kino „Sfinks" — „Maska śmechu".
Kino „Wawel" — „Gałganiarz paryski".
Kino „Momus". — Ostatni rozkaz z Emilem Janningsem.
Kino „Pogoń" — Doktór X.
Kino „Uciecha" — „Burza".

Program radjowy

SOBOTA 13 KWIETNIA.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Naukę czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci (p. Reutt).
17.55 — Transmisja z Warszawy. Program dla najmłodszych.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt p. t. „Owady śpiewające" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm. Doc. U.
19.35 — Recytacje. W programie utwory Ujejskiego, Tetmajera, Malczewskiego, Kraszewskiego i Krasińskiego.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Geograficzne warunki rozwoju dziejowego Śląska" — wygł. Prof. dr. Semkowicz, dziekan Wydz. Fil. Uniw. Jag.
20.30 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

× MŁODZI O. W. P. W dniu wczorajszym odbyło się w Sosnowcu zebranie dekadowe Młodych Obozu Wielkiej Polski. Po referacie o obecnej sytuacji wewnętrznej w Polsce omówione były wytyczne programu pracy.

× „KULTURA FIZYCZNA A SIŁA NARODU". Pod takim tytułem wygłosi w dniu dzisiejszym odczyt p. Władysław Kański w Sosnowcu na walcowni hr. Renard w lokalu Towarzystwa sportowego „Rozwój". Odczyt rozpocznie się o godz. 7.30 wiecz. Wstęp dla członków i sympatyków.

× PRZED REGULACJĄ MIASTA. W dniu wczorajszym wiceprezydent Jarża odbył konferencję z przedstawicielem Sosnowieckiego Towarzystwa w związku z zamiarem Magistratu sosnowieckiego przystąpienia do opracowania planu regulacyjnego miasta.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Sobota 13 bm. — „Jej tancerz".
Niedziela, dnia 14 b. m. „Mandaryn Wu" popołudniu 3.30.
Niedziela, dnia 14 b. m. „Wesele na Kujawach" wiecz. 7.30.
Wtorek dnia 16 b. m. „Kawiarenka" 7.30.

× Z ŻYCIA POLITYCZNEGO. Na Kazimierzu życie polityczne doznało pewnego ożywienia w kierunku narodowym. Niedawno odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa narodowego. Program stronnictwa referował p. inż. Kuropatwiński. Referat o rewizji Konstytucji wygłosił p. Wł. Kański. Do Koła Stronnictwa narodowego wpisało się dwadzieścia kilka osób, poczem wybrano zarząd.

× KONKURS NA BUDOWĘ WODOCIĄGU W BĘDZINIE. Magistrat Będzina w tych dniach ogłosi konkurs na budowę wodociągu miejskiego, t. j. na ułożenie rurociągu i wykonanie wszelkich prac wodociągowych. Ogólna długość rurociągu wynosi 6 i pół klm. Budowa ma być rozpoczęta w połowie maja i całkowicie ukończona po upływie 6 miesięcy, aby przed zimą wodociąg został uruchomiony.

× KONCERT W DĄBROWIE. W dniu dzisiejszym odbędzie się interesujący koncert w Dąbrowie, którego bogaty program wypełnią popisy chóru mieszanego Tow. muzycznego, pod dyrekcją prof. Cichonia, oraz orkiestry pracowników kopalni Paryż, pod kierownictwem p. Musialika. Tow. muzyczne cieszy się dużą popularnością i sympatją, należy więc spodziewać się, że i dzisiejsza impreza spotka się z życzliwem poparciem, zwłaszcza że dochód z koncertu przeznaczono na pokrycie wydatków, związanych z wycieczką chóru Tow. na zjazd śpiewaczy w Poznaniu.

× ODPRAWA OFICERÓW STRAŻY POŻARNYCH. W dniu 14 b. m. o godz. 10 rano w sali starostwa w Będzinie, odbędzie się odprawa oficerów straży pożarnych okręgu będzińskiego, na której zostaną omówione sprawy organizacyjne i uroczystość św. Florjana, oraz przeprowadzone będą wykłady z taktyki pożarniej i walki gazowej.

× Z OPIEKI SPOŁECZNEJ W CZELADZI. Dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali Magistratu czeladzkiego odbędzie się pierwsze posiedzenie nowowybranej komisji opieki społecznej, na którem dokonany zostanie wybór przewodniczącego, zastępcy i sekretarza. Pozatem komisja zapozna się z dotychczasową gospodarką działu opieki społecznej oraz opracuje plan działalności na bieżący rok budżetowy.

× PORANEK DLA MŁODZIEŻY. Na rzecz drużyny harcerskiej przy gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 11 i pół rano w sali kina „Zagłębie" poranek dla młodzieży z następującym programem: chór uczniów gimnazjum; filmy: „Mogiła wśród lodowców" i „Ralf na scenie" (komedja). Ceny dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 30 i 50 groszy.

× JESZCZE ECHA WYBORÓW W CZELADZI. Przed kilku dniami donosiliśmy o zaskarżeniu b. „Komitetu wyborczego „Zjednoczenia mieszcz.-robotn." w Czeladzi przez jednego z radnych BB., który poczuł się obrażony wydaną w okresie przedwyborczym ulotką, omawiającą między innemi jego działalność społeczną. Obecnie dowiadujemy się, iż i drugi radny z BB. wniósł skargę sądową na tenże komitet, bowiem i on czuje się dotknięty wspomnianą ulotką. Pierwsza rozprawa odbędzie się dnia 30 bm. w sądzie grodzkim w Czeladzi. Termin drugiej rozprawy jeszcze nie jest ustalony.

× WIECZÓR WOKALNO - HUMORYSTYCZNY. Staraniem 7 i 8 kl. uczniów gimnazjum imienia S. Staszica i przy współudziale uczenic szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, w dniu dzisiejszym odbędzie się ciekawy i wesoły wieczór wokalno - humorystyczny, wykonany całkowicie przez wychowanków wymienionych uczelni. Impreza wywołała duże zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem.

Ogłoszenie zaciągu ochotniczego

DO MARYNARKI WOJENNEJ W R. 1929.

Kierownictwo marynarki wojennej przy Ministerstwie spraw wojskowych ogłasza:

Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani do marynarki wojennej w r. 1929 mężczyźni, urodzeni w latach 1909, 1910 i 1911. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa dnia 1 lipca 1929 r. Ochotnicy służą w marynarce wojennej 4 lata i 3 miesiące, z czego 2 lata i 3 miesiące przypada na obowiązkową służbę wojskową, a 2 lata na służbę nadterminową.

W ciągu służby swojej w marynarce wojennej ochotnicy przechodzą najpierw wyszkolenie wojskowe (szkoła rekruta), jak w wojsku lądowem, następnie szkoleni są w szkole specjalistów floty, względnie flotylli, aby wkońcu pełnić służbę na okrętach wojennych morskich i rzecznych, oraz w formacjach lądowych, jako specjaliści poszczególnych rodzajów służby. Zdolniejsi specjaliści wysłani bywają do szkoły podoficerskiej, po ukończeniu której mogą pozostać w marynarce wojennej na stałe, jako podoficerowie zawodowi.

Przez cały czas służby ochotnicy otrzymują żold i dodatki według specjalnej tabeli, znacznie wyższej od tabeli poborowych. Jako nadterminowi otrzymują oni uposażenie według specjalnej ustawy o uposażeniu dla nadterminowych.

Głównym warunkiem do wstąpienia do marynarki wojennej jest dobra znajomość czytania, pisania i rachunków w zakresie conajmniej 2 klas szkoły powszechnej, posiadanie warunków fizycznych do tej służby, pożądana jest również znajomość rzemiosła.

× **WYKUP GRUNTÓW PRZEZ KOP. „CZELADŹ".** Z powodu wyczerpania się pokładów piasku zużytego i potrzebnego do t. zw. „podsadzki" na gruntach dzierżawionych przez kop. Czeladź od rolników małobądzkich, zarząd kopalni postanowił nabyć potrzebne na ten cel tereny znajdujące się pod Czeladzią pomiędzy szosą sosnowiecką a drogą Borową od rolników czeladzkich. Celem ustalenia ceny tych gruntów została w roku ubiegłym powołana specjalna komisja rzeczoznawców, w skład której wchodzili przedstawiciele stron zainteresowanych, oraz przedstawiciel starostwa. Wobec jednakże rozbieżności zdań onegdaj powtórnie została zwołana powiększona jeszcze komisja szacunkowa, która zbadawszy grunta na miejscu, zakwalifikowała je jako place budowlane, określając ich cenę na 160 zł. za jeden pręt kwadratowy. Wczoraj o godz. 4 popoł. w Magistracie w Czeladzi komisja ta zebrała się ponownie celem ostatecznego uzgodnienia zdań. W chwili, gdy to piszemy obrady jeszcze trwają, to też wynik ich podamy jutro. Należy zaznaczyć, iż w sprawie tej zainteresowanych jest około 100 rolników, dla których wynik obrad jest b. ważnym.

× **REJESTRACJA B. KOLONISTÓW ZAMORSKICH.** Zarząd Ligi morskiej i rzecznej oddział w Dąbrowie Górniczej zwraca się niniejszym z apelem do tych wszystkich, którzy kiedykolwiek przebywali i pracowali w jakimkolwiek charakterze w kolonjach zamorskich, zwłaszcza afrykańskich, ażeby nadesłali pod adresem sekretarza Ligi morskiej i rzecznej, oddział w Dąbrowie p. A. Englerta (ul. Królowej Jadwigi 2.) swoje dokładne adresy i następujące dane: 1) imię i nazwisko, 2) obecny zawód, 3) rok urodzenia, 4) gdzie, i kiedy i w jakim charakterze zatrudniony był w kolonjach.

Kto urodzony w r. 1908

MUSI STANĄĆ DO POBORU WOJSKOWEGO?

W okólniku z dn. 9 b. m. skierowanym do wszystkich wojewodów, Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że minister spraw wojskowych zarządził pobór mężczyzn ur. w r. 1908.

W roku bież. do poboru powołać należy mężczyzn:

1) podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, urodzonych w r. 1908; 2) którzy przy poborze w roku zeszłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kategorja B); 3) będących w wieku poborowym, podlegających obowiązkowi wojskowemu, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się dotąd do poboru; 4) którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego o ile nie odsłużyli całkowitego ustawowego okresu czynnej służby; 5) którzy złożyli we właściwym czasie w P. K. U. podania o przyjęcie do służby ochotniczej; 6) którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania państwa polskiego.

Obwieszczenia mają wezwać poborowych: 1) aby zgłaszali się do komisji poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie; 2) posiadali przy sobie dowody stwierdzające tożsamość ich osoby; 3) zabierali ze sobą do przeglądu wszelkie dokumenty stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadania rzemiosła lub zawodu; 4) poborowi, którym przysługuje prawo do skróconej służby wojskowej, t. j. którzy ukończyli szkołę średnią winni przedstawić komisji świadectwo lub dokument stwierdzający to prawo; 5) poborowi zgłaszający prawo do ulg z art. 55 ustawy o obowiązku wojskowym powinni prawo to udowodnić na komisji poborowej, albowiem nie są wolni od osobistego stawienia się przed komisją.

Przygotowania do obchodu

święta narodowego w Dąbrowie.

Z inicjatywy Koła P. M. S. w Dąbrowie w ubiegły czwartek odbyło się w resursie miejscowej zebranie osób zaproszonych w sprawie zorganizowania na terenie miasta obchodu ku uczczeniu święta narodowego w dniu 3 Maja.

Apel Koła znalazł bardzo sympatyczny oddźwięk wśród miejscowego społeczeństwa, czego dowodem był liczny udział przedstawicieli wszystkich niemal organizacyj i zrzeszeń.

Obrady zagaił prezes Koła mec. Morgulec, wyjaśniając cel zebrania, poczem na przewodniczącego zaproszono inż. S. Paszkowskiego, na sekretarza inż. Chrzanowskiego.

Jednocześnie mec. Morgulec zgłosił projekt, aby stosownie do wskazań zarządu głównego, osoby wymienione, łącznie ze skarbnikiem Koła p. Laubitzem, stanowiły jednocześnie prezydjum komitetu wykonawczego obchodu święta narodowego. Projekt został przyjęty z uzupełnieniem, aby do prezydjum zaprosić również prezydenta miasta dr. Z. Madeyskiego.

Z kolei przewodniczący odczytał projekt programu obchodu święta, który w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: W dniu 3 Maja odbyłaby się na ulicach miasta pobudka, o godz. 9.30 rano uroczyste nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie w jednej z sal popularna akademja, której program wypełniłyby treściwe przemówienia, a następnie popisy muzyczno - wokalne. W tym również czasie, ewentualnie po akademji zostałby zorganizowany bieg okrężny na ulicach miasta. Popołudniu na boisku miejskiem odbyłyby się zawody sportowe i ćwiczenia gimnastyczne, a wieczorem w jednej z sal koncert o wyższym poziomie artystycznym.

Pozatem program obejmuje sprzedaż nalepek, kwestę uliczną, oraz zbiórkę ofiar na listy.

Po odczytaniu projektu programu obchodu wywiązała się dłuższa dyskusja, w której omawiano szczegóły programu, względnie wysuwano nowe koncepcje i dezyderaty.

Następnie przystąpiono do wyboru poszczególnych sekcyj.

Do sekcji propagandowej wybrani zostali pp. kom. Polakowski, wiceprezydent Kuźniak, A. Englert, Rudowski, Kaliszek i Szostak.

Do sekcji zbiórkowej pp. M. Srokowska, Weberowa, Mildowa, Berbecka, Jarneccy, Kalińska, Żurakowska, Janotowa, Zwolińska, Płachcińska, Blakowa, Vielrose, Szkupowa, Truszkowska, Cholewińska, Podmagórska, Szarska, Małecka, Kruszewscy, Rembertowska, Skrzydlakówna, Lenkiewiczowa, Elwertowscy, Galasówna, Piotrowski, Latkowski, Chrzanowski, Swadrzek, Paszkowski, Rudawski, Pawelec, Krzemiński, Zienkiewicz.

Do sekcji koncertowej pp. L. Nowak, L. Łabudzińska, Weberowie, Kuźniak, Szkupowa, Pasierbiński, Wachelko, ks. Kańtoch, Milde, Bednarczyk, Pindelski.

Do sekcji sportowo - zabawowej pp. kom. Polakowski, R. Bednarski, Wolski, Bemówna, S. Piotrowski, Szary, Szostak i przedstawiciel seminarjum nauczycielskiego.

Każda sekcja może kooptować dowolną ilość osób do współpracy.

Po dokonaniu wyborów wyznaczono termin posiedzenia każdej sekcji i na tem organizacyjne zebranie zakończono.

Zmiany w taryfie

TELEFONICZNEJ.

„Dziennik Ustaw" z dnia 11 b. m. zamieszcza rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, obniżające niektóre pozycje taryfy telefonicznej dla sieci telefonicznej eksploatowanej przez „Pastę".

Opłata za rozmowę ponad przewidziany kontyngent dla aparatów opłacających t. zw. abonament publiczny została obniżona z 20 gr. do 15.

Opłata wstępna za przyłączenie do centrali będzie wynosiła 175 zł. zamiast dotychczasowych 200, przyczem dotyczy to instalacji w obrębie 8 km. od stacji centralnej, zamiast jak dotąd 3 klm.

175 zł. będzie też kosztowała opłata za przyłączenie we Lwowie i Łodzi w obrębie 2 klm. W Sosnowcu, Borysławiu, Lublinie i Białymstoku w obrębie 2 klm. od stacji centralnej 150 zł.

Opłata za przekazanie aparatu osobie innej będzie wynosiła jednorazowo 25 zł. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

× **WYCIECZKA DO SZWECJI** Liga morska i rzeczna urządza w dn. od 12 — 18 czerwca, 6-cio dniową wycieczkę do Szwecji, gdzie będą zwiedzane, miasto róż i ruin na wyspie Gotland, Visby oraz stolica Szwecji, Stockholm. Dla informacji dodajemy, że Stockholm położony jest na 14 wyspach skalistych i z tego powodu zwie się Wenecją Północy. W okresie w którym odbędzie się wycieczka panują na Bałtyku t. zw. „białe noce" które pozostawiają na obserwatorach niezapomniane wrażenia. Cena wycieczki wraz z utrzymaniem oraz zwiedzaniem autami miast Visby i Stockholmu, wynosi zł. 338.— od osoby dla członków Ligi morskiej i rzecznej, zaś dla nie członków zł. 350.— przyczem nadmieniamy, że do wycieczki tej nie potrzeba paszportu zagranicznego wystarczy dowód osobisty stwierdzający obywatelstwo polskie. Zapisy przyjmuje oraz udziela informacji Sekretarjat Ligi Katowice, ul. Jagiellońska nowy gmach Województwa, telef. 21 — 20. Godz. urzędowe od 10 — 1 i 3 — 5.

Przed 3 Majem.

PRZYGOTOWANIA W MACZKACH.

W dniu 9-4 b. r. z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się w Maczkach zebranie organizacyjne Komitetu obchodu 3-go Maja. W zebraniu oprócz Zarządu miejscowego Koła Macierzy, wzięli udział przedstawiciele obydwu szkół, 34 drużyny harcerskiej, straży pożarnej kolejowej i Polskiego Monopolu Tytoniowego, przedstawiciele miejsowych urzędów oraz przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Ustalono następujący program uroczystości: w dniu 2 maja, capstrzyk wieczorny arkiestry kolej. w dniu 3 maja — pobudka, pochód organizacyj i związków do Krzyża Wolności a następnie na nabożeństwo, po nabożeństwie hołd cieniom bohaterów walki o Wolność u płyty Nieznanego Żołnierza i uroczysta Akademja w sali strażackiej, urządzona siłami obydwu szkół.

W godzinach popołudniowych wieczornica zaczynająca się referatem na temat polskiego morza jako życiowego zagadnienia doby obecnej, uzupełniona częścią koncertową oraz barwnemi obrazami przygotowanemi przez 34 Drużynę harcerską.

Przewodniczył zebraniu ks. proboszcz Br. Stradowski i w jego też ręku pozostaje przeprowadzenie uchwalonego programu uroczystości.

Rozwój spółdzielczej

PLACÓWKI KREDYTOWEJ W DĄBROWIE.

W środę, dn. 24 kwietnia odbędzie się doroczne zebranie członków banku Udziałowego w Dąbrowie.

Spółdzielcza ta placówka, założona w 1913 r. dzięki przezornej gospodarce i zdrowej polityce, dalekiej od jakichkolwiek przedsięwzięć spekulacyjnych, przetrwała wszelkie wstrząsy i kryzysy gospodarcze. Był okres czasu, że nawet zasobne i znane ogólnie instytucje finansowe upadały, tymczasem bank Udziałowy wyszedł z kryzysu ubronną ręką dzięki tylko temu, że nie angażował się w niepewne przedsięwzięcia i prowadził ostrożną, przewidującą gospodarkę, zdobywając ogólne zaufanie. O rozwoju placówki świadczą dane cyfrowe. Bilans za rok ubiegły obejmuje 1.816.733 zł. Kapitał udziałowy wynosił 81.500 zł. Wkłady 809.154 zł. zysk 11.453 zł.

Obrót kasowy wynosił 9.810.829 zł. a obrót dziennika 40.682.089 zł. Bank Udziałowy posiada zastępstwo banku Polskiego i jest członkiem Związku spółdzielni polskich w Warszawie

---

× **NIEUDANA UCIECZKA ARESZTOWANEGO.** Wydział śledczy w Sosnowcu aresztował w tych dniach za dokonanie kradzieży 19-letniego Michała Marczewskiego, który przyjechał z Przemyśla do Zagłębia na gościnne występy. Złodzieja osadzono tymczasowo w areszcie miejskim, przy koszarach policyjnych (Piłsudskiego). Nie czując się zbyt dobrze w areszcie, Marczewski postanowił wydostać się na wolność, aby w dalszym ciągu uprawiać proceder złodziejski. Onegdaj o godzinie 5 popołudniu Marczewski zażądał, aby wypuszczono go do ustępu. Wyszedłszy w towarzystwie posterunkowego Wincentego Wiesnera z celi na podwórze, Marczewski rzucił się szybko do ucieczki i pobiegł na ulicę Przejazd. W ślad za zbiegłym złodziejem pobiegł i posterunkowy, wzywając go jednocześnie do zatrzymania się. Gdy nawoływania nie odniosły skutku, posterunkowy strzelił czterokrotnie w kierunku złodzieja, nie raniąc go jednakże. Pomimo strzałów Marczewski nie chciał zrezygnować z odzyskanej przed chwilą wolności i chroniąc się przed kulami wpadł w podwórze jednego z domów przy ulicy Przejazd. Nie mogąc się stamtąd wydostać nazewnątrz, złodziej został ujęty przez policjanta i odprowadzony z powrotem do aresztu.

× **KRADZIEŻ SKÓRY.** W ub. środę około godziny 10 wieczorem z wagonu bagażowego pociągu osobowego między stacjami Będzin — Będzin miasto skradziono 39 i pół kg. miękkiej skóry, stanowiącej własność firmy Fiszel w Sosnowcu. Po przeprowadzeniu dochodzenia, policja zatrzymała, jako podejrzanego o dokonanie kradzieży Franciszka Bobra, mieszkańca Będzina (Sielecka 25). Dalsze dochodzenie w toku.

× **UJĘCIE DEZERTERA.** Sosnowiecka policja śledcza ujęła onegdaj dezertera kanoniera 5 p. a. c. stacjonowanego w Krakowie, Alfreda Słotę sosnowiczanina. Dezertera przesłano do dowództwa garnizonu w Będzinie.

Konflikt

W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

Onegdaj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu toczyły się pertraktacje pomiędzy pracodawcami i pracownikami budowlanymi w sprawie postulatów pracowników. Przedsiębiorcy budowlani proponują 8 proc. podwyżki, natomiast pracownicy żądają od 70 do 100 proc. Wobec tak wielkiej rozbieżności poglądów na tę sprawę, pertraktacje nie doprowadziły do żadnego wyniku.

W nadchodzący wtorek odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w związku z wysuniętemi żądaniami regulacji płac robotników w fabryce Szoena.

Podwyższenie ceny
MIĘSA WIEPRZOWEGO.

W dniu wczorajszym powiatowa komisja cennikowa ustaliła na posiedzeniu w Magistracie sosnowieckim następujące ceny, obowiązujące z dniem dzisiejszym: **słonina 4 zł. za 1 kg. (poprzednio 3.60); schab 380 zł. (poprzednio 3.40); mięso wieprzowe 320 (poprzednio 3.4);** Podwyżka na te artykuły wynosi przeszło 10 procent.

Aresztowanie
PŁATNEGO AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO.

Jak w swoim czasie pisaliśmy, Wydział śledczy w Sosnowcu zlikwidował w styczniu rb. okręgowy komitet komunistycznej partji, mający swą siedzibę w Grodźcu.

Między innemi, wchodzącemi w skład komitetu znajdował się również niejaki **Antoni Pawlus,** mieszkaniec Grodźca (ul. Zielona, dom Rojka), **płatny członek komitetu okręgowego komunistycznej partji polskiej.** Pawlusowi udało się wówczas zbiec i tylko dzięki temu nie podzielił losu swych kolegów, którzy zostali aresztowani.

Po trzymiesięcznem ukrywaniu się, Pawlus został onegdaj aresztowany w Grodźcu i przekazany sędziemu śledczemu.

Ładna gwiazda
SKRADŁA SZTUCZKĘ MATERJAŁU.

Do sklepu bławatnego Ungera przy ul. Sobieskiego 19 w Dąbrowie przyszła jakaś kobieta, dość przyzwoicie ubrana i zażądała pokazania „modnego“ materjału na sukienkę. Oglądanie, jak zwykle, zajęło sporo czasu, gdyż kobieta nie mogła się zdecydować na wybór, a kupcowa tymczasem załatwiała inne klijentki. Wreszcie kobieta oświadczyła, że musi poradzić się krawcowej i nic nie kupiwszy, sklep opuściła.

W kilka chwil wpadła do sklepu inna jakaś kobieta z zapytaniem, co kupowała nieznajoma, która dopiero co wyszła ze sklepu, gdyż informatorka widziała u niej sztuczkę materjału i dziwi ją, że materjał nie był zapakowany. Kupcowa pospiesznie sprawdziła leżące na ladzie materjały i z przerażeniem stwierdziła brak sztuczki crepe de chine.

Zarządzono niezwłocznie pościg, lecz wytrawna złodziejka umiała zatrzeć ślady, gdyż wbiegła do sieni pobliskiego domu i ukrywszy skradziony towar w specjalnej torbie, bocznemi ulicami zaczęła zmierzać w stronę Będzina. Kupcowa widząc, że wysiłki jej są bezowocne, zawiadomiła o kradzieży policję, która w niedługim czasie już na krańcu miasta złodziejkę ujęła. Podczas rewizji znaleziono w specjalnej torbie, ukrytej pod suknią prócz skradzionej sztuczki materjału, kilka par pończoch, rękawiczek i innych przedmiotów, skradzionych w innych sklepach.

Złodziejką okazała się Gwiazda Kazimiera, bez stałego miejsca zamieszkania, a podająca się za mieszkankę „miasta“ Łodzi.

Pomysłową Gwiazdę umieszczono dla pewności w... cieniu, t. j. za kratą.

Za nielegalne
PLANTACJE TYTONIU.

Wydział karno-skarbowy Sądu okręgowego w Sosnowcu rozpoznawał wczoraj szereg spraw o nielegalną plantację tytoniu i skazał: 46-letnią Helenę Rokita z Sosnowca (Robotnicza 24) na 120 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 6 dni aresztu; 57-letnią Katarzynę Lubas (Florjańska 20) na 120 zł. kary pieniężnej lub 6 dni aresztu; 42-letnią Katarzynę Sekunda (Robotnicza 8) na 40 zł. grzywny lub 2 dni; 50-letniego Grzegorza Urbańczyka z Poręby na 60 zł. grzywny lub 3 dni.

Za rozlewanie piwa z browaru grodzieckiego do firmowych butelek browaru „Okocim“ skazani zostali: 43-letnia Tauba Brzeziner z Zawiercia (Górnośląska 36) w dwóch identycznych sprawach po 20 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalnością na dwa dni aresztu.

Ofiary

P. Magister W. Szymański zebrane wśród personelu I apteki P. K. Ch. zł. 25 złożył bezpośrednio w Lidze Morskiej i Rzecznej na biednych Kaszubów.

„Zabili tatusia...”
Sensacyjny proces o morderstwo w sądzie warszawskim.

Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie toczył się przejmujący proces o zbrodnię morderstwa, która rzuca charakterystyczne światło na życie szumowin warszawskich.

Na odludziu pomiędzy ul. Grochowską a Szasserów w Warszawie znaleziono straszliwie **zmasakrowane zwłoki groźnego bandyty poszukiwanego od dawna przez policję niejakiego Edmunda Buciarskiego.**

Głowa zamordowanego była porąbana na części jakiemś ostrem narzędziem.

Ponieważ bandyta żył w konkubinacie z niejaką Anną Książkówną i znaną „apaszką“ na Powiślu, a nawet miał z nią syna 4-letniego „Czesia“, więc policja zwróciła w tym kierunku swoje śledztwo, chcąc od osób, najbliżej stojących, zaczerpnąć jakieś wiadomości, któ re mogłyby ułatwić śledztwo.

W czasie śledztwa ustalono, że **bandyta kochał swego „Czesia“ do szaleństwa, którego nienawidziła matka, uważając, że dziecko krępuje jej ruchy.**

Mimo tropienia na każdym kroku bandyta codziennie musiał, choćby na kilka minut, zobaczyć syna i wsunąć mu jakieś łakocie. Wreszcie, gdy widząc, że **dziecko jest ustawicznie bite i posiniaczone, zażądał kategorycznie od Książkównej, by oddała mu syna na wychowanie.** Książkówna bała się tego uczynić, przeczuwając, iż Buciarski jedynie tylko dla tego utrzymuje z nią dalsze stosunki, aby móc odwiedzać dziecko.

Na tle sporu o dziecko przychodziło między kochankami do ostrych starć.

Po znalezieniu zwłok zamordowanego Buciarskiego **mały „Czesio“, przesłuchany przez policję, milczał początkowo z uporem** — potem rozbrojony dobrocią policjantów i dławiony żalem po stracie jedynego opiekuna, oświadczył wśród łez:

— **„Tatusia zabiła mamusia, babcia i wujek“.**

Na mocy tej pierwszej poszlaki policja **potrafiła zdobyć dowody winy Książkównej i jej rodziny,** które doprowadziły do rozprawy sądowej.

W wyniku kilkudniowej rozprawy, połączonej z wizją lokalną na miejscu zbrodni, sąd skazał Książkównę i jej **matkę na 4 lata więzienia, zmniejszając tę karę na zasadzie amnestji do 2 lat.** Stary Książek zwolniony został od winy.

Życie gospodarcze.

Projekt rezerw nabiałowych
DLA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało ostatnio projekt utworzenia rezerw nabiałowych dla ośrodków miejskich i przemysłowych. Celem regulowania cen nabiału będzie się w okresie niskich cen zakupywało i magazynowało niezbędne ilości masła i jaj, aby rzucać je na rynek w okresie wysokich cen zimowych.

Koszt półrocznego przechowywania rezerw wynosi 25 — 30 proc. ceny, gdy rozpiętość cen waha się od 100—200 proc.

Potrzebę tych rezerw stwierdzono przedewszystkiem dla Warszawy, Łodzi, **Zagłębia węglowego śląsko - dąbrowskiego,** Krakowa, Lwowa i Wilna.

Tytułem próby projektowany zapas wyniósłby 10 sztuk jaj oraz 0.5 kg. masła na głowę. Koszt utworzenia rezerw, nie licząc inwestycyj chłodniczych, wyniósłby dla wspomnianych ośrodków ok. 14 milj. zł., t. j. ok. 500.000 zł. na każde 100.000 ludności miejskiej.

(Czy projekt ten zostanie zrealizowany niewiadomo jeszcze, a to w skutek wielu zastrzeżeń z różnych stron, a wszczególności ze sfer gospodarczych. Przyp. red.).

Powiększenie rezerwy dolarów gotówkowych.

Dnia 11 b. m. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisyj Rady, poczem uchwalono: utworzyć zastępstwa Banku Polskiego w Skolem i Środzie, dopuścić do zastawu w Banku Polskim 7-proc. listy zastawne w złocie Banku Gospodarstwa Krajowego, uzupełnić skład komitetów dyskontowych w oddziale głównym w Warszawie i w oddziale w Równem, oraz zamianować urzędnika Banku, p. Antoniego Sokolskiego, wicedyrektorem oddziału w Łucku i p. Adama Haleczkę wicedyrektorem oddziału w Kołomyji.

Rada zastanawiała się nad sprawą nadmiernego w ostatnich dniach popytu na banknoty dolarowe; jest to objaw dostrzegany nietylko u nas, ale również w Berlinie i Wiedniu. Chociaż statut Banku Polskiego przewiduje obowiązek nieograniczonej wymiany złotych nie na gotówkowe dolary, a tylko na czeki zagraniczne, które Bank sprzedaje bez żadnych ograniczeń, **pomimo to Bank Polski postanowił znacznie zwiększyć własną rezerwę dolarów gotówkowych,** aby zaspokoić każde zapotrzebowanie chociażby nawet najzupełniej nieusprawiedliwione gospodarczemi potrzebami.

Kronika gospodarcza.

O KREDYTY DLA HOTELARSTWA. Instruktora hotelarski przy Ministerstwie przemysłu i handlu odniósł się do czynników miarodajnych o kredyty, bez których organizacja przemysłu hotelarskiego jest niemożliwa.

ROKOWANIA HANDLOWE Z FRANCJĄ. Dnia 10 bm. wyjechał do Paryża po ferjach świątecznych przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Francją, dyrektor departamentu Min. przemysłu i handlu, p. Sokołowski, w towarzystwie radcy M. S. Z., p. Sokolnickiego, i generalnego sekretarza delegacji polskiej, p. Łykowskiego.

Rokowania o rewizję traktatu zakończone zostaną już w najbliższych dniach.

WIELKIE ZAMÓWIENIA SOWIETÓW. Od pewnego czasu toczyły się pertraktacje pomiędzy hutą Bismarka, a delegacją rządu sowieckiego w sprawie zakupu żelaza sztabowego i blachy na sumę półtora miljona dolarów. Chwilowo pertraktacje rozbiły się. Wczoraj jednak pomiędzy dyrekcją huty Bismarcka, a przedstawicielstwem Sowietów doszło do porozumienia i do sfinalizowania zamówienia. Huta natychmiast przystąpi do wykonania zamówienia.

HANDEL RADJOSPRZĘTEM. Jak podają źródła amerykańskie, w ciągu ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej sprzedano odbiorników i części do nich za sumę około 800.000.000 dolarów. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost sprzedaży wynosi około 250.000.000 dol. Ilość radjoabonentów, zarejestrowana w roku 1927 na 26.000.000, wzrosła w roku ubiegłym do 35 miljonów. Z tych paru suchych cyfr przekonywujemy się wyraźnie, jak wielką do wykorzystania jeszcze jest u nas dziedzina handlu radjosprzętem i jak poważnym czynnikiem gospodarczym jest ten handel dla całokształtu życia gospodarczego danego państwa.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 12-4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 127.00, Bank Polski 167.00—170.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00, Ostrowieckie 96.00, El. Dąbrowa 105.00, Cukier 34.50, Firley 49.00, Węgiel 78.00, Spiess 255.00, Starachowice 29.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.29 i pół, Paryż 34.85 i pół, Wiedeń 125.23 i pół, Praga 26.38 i trzy czwarte, Włochy 46.69 i pół, Szwajcarja 171.66, Holandja 358.02, Sztokholm 238.12 Dolarówka 5 proc. 90.00—91.00—90.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 48.60—49.10—49.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 105.25—105.75—105.50.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Zakazana kobieta“.

× **NA WYSTAWĘ REGJONALNĄ W KIELCACH** dzisiaj wyjeżdża cały wydział powiatowy ze starostą Cz. Kowalskim na czele. Jak wiadomo, wystawa jutro zostanie otwarta.

× **WYBORY DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH.** Gminy i Magistrat przystąpiły do sporządzenia spisów uprawnionych do głosowania przy wyborach do Izb rzemieślniczych. Listy muszą być złożone do dnia 26 bm. w komisji okręgowej w Będzinie, do głosowania uprawnieni są wszyscy posiadacze kart rzemieślniczych. Zainteresowani we własnym interesie powinni współdziałać z władzami.

× **Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.** Niedawno odbyło się w Zawierciu liczne zebranie organizacyjne Stronnictwa narodowego. Sytuację polityczną omawiał poseł Stan. Zalewski. Do Koła zapisało się zgórą 100 osób. W nadchodzącą niedzielę w dniu 14 bm. o godz. 4 popoł. w sali Domu ludowego w Zawierciu odbędzie się zebranie członków i sympatyków Stronnictwa narodowego, na którem referaty wygłoszą pp.: inż. Kuropatwiński i Wł. Kański.

× **WAŻNE DLA POSIADACZY AUT.** W starostwie powiatowem w Będzinie urzędować będzie dnia 17 bm. komisja rejestracyjna dla samochodów oraz odbywać się będzie egzamin dla kandydatów na kierowców samochodowych. Po tym terminie wymienione formalności załatwiać będzie można wyłącznie w Kielcach.

× **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Mieszkance Krakowa, Antoninie Damskiej skradziono w pociągu na dystansie Częstochowa — Zawiercie walizę z garderobą wartości 200 zł. Czyżby powrotna fala kradzieży kolejowych?

× **Z WIOSNĄ** dbali o swe plony gospodarze rozpoczęli wywózkę nawozów na pola pod miastem. Wywózka ta może się odbywać jedynie w porze nocnej, nieprzestrzegający tego będą przez policję pociągani do odpowiedzialności.

Ślady pobytu
SAMUELA ZBOROWSKIEGO NA ŚLĄSKU.

Starosta pow. Pszczyńskiego dr. Jarosz, przeglądając stare akta historyczne, wpadł na ślad pobytu Samuela Zborowskiego na Śląsku. Magnat ten, po wygnaniu z Polski osiadł na Górnym Śląsku, nabywając na własność Rydułtowice, w pow. Pszczyńskim. Na starej bramie dworu w Rydułtowicach widnieje jeszcze dzisiaj herb Zborowskich.

Potrójne życie
PORTJERA FABRYKI.

Od dłuższego czasu w fabryce pluszu Teodora Finstera ginęły w sposób tajemniczy różne partje towaru. Okazało się, że kradzieży dokonywał portjer fabryki, podający się za Marjana Przybylskiego. Skradziony towar wywoził do miasteczka Warty, gdzie sprzedawał go paserom.

Kiedy Przybylskiego aresztowano, wyszło na jaw, że jest on dawno poszukiwanym, znanym złodziejem nazwiskiem Andrzej Ciepluk. Prowadził on potrójne życie: w dzień pełnił funkcje portjera, wieczorem sprzedawał kradziony towar, w nocy zaś przedzierzgał się w eleganckiego mężczyznę i bawił się wesoło w pierwszorzędnych lokalach. Niedawno Ciepluk kupił sobie luksusowy samochód. Przy aresztowanym znaleziono 50 tys. zł. Część towaru odebrano od paserów, reszta przepadła. Straty fabryki wynoszą ogółem 100 tysięcy złotych.

Zwyrodniali fornale
POWIESILI SŁUŻĄCĄ.

W folwarku Charbinowice gmina Bejsce powiat Pinczewski dokonano ohydnego morderstwa. Dwóch fornali Władysław Chałow i Jakób Kornas udusili Katarzynę Zych, służącą z tego folwarku, a następnie powiesili ją w stajni dworskiej. Obu sprawców aresztowano i przekazano sedziemu śledczemu w Pińczowie.

Syn lekarza

FAŁSZERZEM DOLARÓW

Po dłuższej inwigilacji udało się policji śledczej we Lwowie wykryć fabrykę fałszywych dolarów. Znajdowała się ona w kawalerskiem mieszkaniu Zdzisława Seidla, syna lekarza przy ul. Jabłonowskich l. 20. W chwili wkroczenia policji **fabryka była w pełnym ruchu.** Obok gotowych już falsyfikatów 10, 20 i 50-dolarowych, znaleziono materjały i narzędzia, przygotowane do fabrykacji banknotów 100-dolarowych, którą miano właśnie rozpocząć.

Osią przedsiębiorstwa był Adam Stanisław Gałus, litograf i fotograf z zawodu, zamieszany już poprzednio w aferę fabrykacji fałszywych akcyj. Urządzenie mechaniczne fabryki przy ul. Jabłonowskich oraz potrzebne chemikalja i materjały, zakupiono za pieniądze, dostarczone przez Zygmunta Stolzenberga. Stolzenberg, karany również kilkakrotnie za udział w aferach fałszerskich, zajmował się puszczaniem falsyfikatów w obieg przy pomocy Efroima Losela, recte Spindla, oraz kochanki swojej, Rózi Janas którą aresztowano w sklepie galanteryjnym przy ul. Akademickiej za usiłowanie puszczenia w obieg falsyfikatów 20-dolarowych.

Cała szajka wraz z dowodami winy odstawiona została do więzienia śledczego.

W płonącym domu

ZGINĘŁY 2 KOBIETY.

W nocy z wtorku na środę wybuchł w Makowie małopolskim w domu tamtejszego obywatela Koska, groźny po żar, podczas którego zginęły tragiczną śmiercią dwie siostry żony Koska, Klimalówne. Pastwą pożaru padło również gospodarstwo Koska.

Szczegóły tej tragedji przedstawiają się następująco:

Około godz. 2 w nocy z niewiadomych dotychczas przyczyn wybuchł na strychu domu Koska ogień, obejmując momentalnie cały dom, w którym spał Kosek wraz z żoną i dwiema siostrami żony.

Kosek zbudzony hukiem spadających z powały płonących beli, zdołał unieść z domu żonę, pozostałe siostry zostały przywalone powałą pokoju, pod którą znalazły śmierć.

Na szlakach podboju powietrza.

Rywalizacja sterowców z samochodami.

Zanim jeszcze rok bieżący dobiegnie kresu będzie można podróż z Londynu do Montrealu odbyć w dużych, wygodnie urządzonych statkach powietrznych. W gospodarczem zastosowaniu lotnictwa bowiem statek powietrzny w przeciwieństwie do samolotu będzie odgrywał coraz wybitniejszą rolę i na rok bieżący przewidziana jest niemal nieograniczona możliwość jego rozwoju.

Olbrzymi sterowiec, budowany w Howden przez komandora Burney a już w **pierwszej połowie kwietnia r. b. odbędzie pierwsze swe loty.** Drugi angielski statek powietrzny obecnie znajdujący się w konstrukcji, a mający służyć komunikacji między Egiptem a Maltą, będzie wykończony później.

Tymczasem już w marcu r. b. dr. Eckener zamierza odbyć na „Hr. Zeppelinie" lot na wschód, do Kairu, przez Port Said, ponad Morzem Czerwonem, aż do Jerozolimy i Jaffy. Cała podróż, tam i z powrotem, ma trwać zaledwie kilka tygodni.

Celem tego lotu jest zbadanie prądów powietrznych i wogóle stosunków meteorologicznych tamtych okolic, w związku z zamierzonemi lotami turystycznemi ponad Morzem Śródziemnem do Egiptu dla zwiedzania piramid i ponad Morzem Czerwonem do Sinai, a potem dalej, przez Ziemię Świętą do Konstantynopola i z powrotem.

Ameryka, mimo ujemnych stron, jakie statki powietrzne wykazały podczas wojny, trwa nadal w zamiarze użycia takich statków do celów wojennych. Buduje ona dwa największe na świecie sterowce, kosztem 32 milj. marek. Będą one mieściły w swem wnętrzu 4 lub 5 małych samolotów patrolowych, które będą mogły wystartować podczas lotu i również podczas lotu, zapomocą odpowiednich haków, będą mogły być na powrót ściągane. Każdy z tych sterowców uzbrojony będzie w 12 ciężkich kaarbinów maszynowych i kilka małych armatek. Statki tego typu będą używane głównie do służby nocnej wzdłuż wybrzeża Ameryki. Ponieważ napełniane one będą helem, przeto nie grozi im niebezpieczeństwo pożaru przez ostrzeliwanie.

Niemcy w tym roku budują nietylko olbrzymią halę lotniczą w Friedrichshafen, ale także nowy statek po wietrzny, o wiele większy i szybszy, niż „Hr. Zeppelin". Istnieją opracowane już projekty zeppelinów, które mają być poruszane zapomocą 6, 8, a nawet 10 motorów. By dać dowód bezpieczeństwa i wygody podróży powietrznych w takich sterowcach, dr. Eckener w jednym z nich rozpocznie w sierpniu lot dookoła ziemi. Zamierza zatrzymać się w Tokio, San Diego i Lakehurst. Największą sensację w dziedzinie aparatów lotniczych, cięższych od powietrza, jest budowa tajemniczej maszyny, zwanej samolotem Dornier X, który ma być zaopatrzony w 12 motorów o sile 5.000 KM. i przy maksymalnej chyżości 150 mil na godzinę zużywać ma tonnę opału. Aparat ten rozmiarami przewyższy trzykrotnie wszystkie największe dotychczas skonstruowane samoloty. Będzie on miał kształt okrętu o 120 stóp długości, zbudowany jest z metalu, będzie posiadał szereg hermetycznych kabin i będzie mógł przewieźć 70 albo nawet więcej pasażerów na przestrzeni 800 — 1000 mil. Gdy tylko tajemniczy aparat będzie ukończony, odbędzie się próbny lot okrężny dla dziennikarzy i zaproszonych gości, w którym, prócz załogi i kapitana, wezmą udział kucharz i służący. Motory tego samolotu mogą być, w razie zepsucia się, podczas samej podróży naprawiane. Maszyna będzie ważyła 50 ton, podczas gdy największy z dotychczas zbudowanych samolotów waży zaledwie 17 ton. Konstruktorem tego nowego cudu świata jest dr. Klaudjusz Dornier, dyrektor sławnego towarzystwa akcyjnego Dornier Wal Company, które wyszło z łona Zakładów Zeppelina, ale pracuje zupełnie niezależnie od nich.

Człowiek zwierzę

ZNIEWOLIŁ CÓRKĘ I MATKĘ.

Do Śniatyna przyjechał niedawno z Ameryki handlarz koni Szymon Suesmann, który przed laty do Ameryki wyemigrował. W Śniatynie nie poznano go; to też przedstawił się on jako syn innego obywatela, który również przed 40 laty wyemigrował do Ameryki.

Niejaka Ryfka Rauchflam, mając dorosłą córkę, przyjęła go do swego domu, gdzie zamieszkał. W nocy Suesman czuły na wdzięki, zarówno córki jak i matki, obie zgwałcił poczem zbiegł.

Już przed 3.000 lat

OGÓRKI BYŁY PRZYSMAKIEM.

Starszą niż nasza era historję posiadają ogórki. Już w starożytnym Egipcie gorliwie zajmowano się hodowlą ogórków, w czem szczególniej celowała prowincja Mendes, w której przez odpowiednią uprawę ziemi otrzymywano ogórki przez cały rok bez przerwy. Współczesny pisarz rzymski zdradza tajemnicę hodowli ogórków, podając, że aby ogórki miały delikatny i przyjemny smak, nasiona ich należy przez kilka dni moczyć w mleku i miodzie. W owym czasie spożywano jednak ogórki nie surowe, lecz gotowane i przyrządzone z octem. Przepadali za ogórkami również Rzymianie. Tyberjusz musiał mieć je codziennie w odpowiedni sposób przyrządzone. Z upadkiem Egiptu i Rzymu minął okres świetności ogórków, tak dalece, że nietylko przestano się niemi delektować, lecz nawet uważano je za truciznę. Dopiero od stu mniejwięcej lat ogórki nanowo rozpowszechniły się i weszły w modę.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 13 kwietnia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Pomocy hutników szklanychh na wyjazd —12.
Stolarzy meblowych na wyjazd — 2.
Modelarz — 1.
Kornecista — 1.
Chłopiec na praktykę kowalską — 1.
Krawiec ze świadectwami — 1.
Pomocy górniczej do kopalń — 12.
Służby domowej kobiet — 3.
Kucharek — 3.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 40 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 22 osoby.

Baczność Absolwenci!

Absolwenci Wydz. Górniczego Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górn.,

proszeni są o przybycie

na zebranie

w dniu 14.IV.29 r., o godzinie 11-ej przed południem do sali „Ogniska" w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Sobieskiego. 2052

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

59) —

Agenci, którym powierzono tę sprawę, wyrażali nadzieję, że uda się im wkrótce aresztować mordercę. Artykuł zaznaczał jednak, że zbrodnia ta była dość pospolita i że nieraz już samotne kobiety padały ofiarą kradzieży i morderstw, których sprawcy uchodzili bezkarnie.

Tyle donosił numer poniedziałkowy. Następne artykuły były jeszcze pobieżniejsze, a z pierwszej stronnicy przeniesiono je na ostatnią. Wreszcie zniknęły i stamtąd, powszechna bowiem uwaga zwróciła się ku zwłokom zamordowanego dziecka, porzuconego na schodach dyrekcji policji.

Creighton oddał plikę papierów Alojzemu, a potem spojrzał na zegarek. W tej chwili zadzwonił telefon. Detektyw sięgnął po słuchawkę.

— Hallo! Pan Creighton? Tu Mac-Gillicuddy.

— Poznaję cię po głosie, Mac. Jak stoi sprawa Lepretre?

— Wcale nie stoi. Mogę być szczerym wobec ciebie, nie jesteś dziennikarzem.

— Aż tak źle? Widzisz Mac, prowadzę od paru dni pewną sprawę i natknąłem się przy tej sposobności na szczegół, który pozwala mi mniemać, że obaj będziemy mogli połączyć nasze wysiłki i zmierzać do jednego celu. Chciałbym omówić to z tobą. Czy mieszkanie pani Lepretre jest opieczętowane?

— Tak, ale ja mogę wprowadzić cię, jeżeli sobie tego życzysz.

— Dziękuję, Mac, o to właśnie chodzi. Czy moglibyśmy spotkać się tam dziś wieczorem?

— A gdzie będziesz jadł obiad? W dolnej czy górnej części miasta?

— Tu, na dole, o ile uda mi się skomunikować z pewnym jegomościem — z którym chciałbym pogawędzić.

— Więc przyjdź po mnie do Dyrekcji po siódmej, będę czekać na ciebie; udamy się razem na Lexington Avenue.

— Doskonale! Do widzenia, Mac. Zajdę po ciebie.

Creighton powiesił słuchawkę.

— A teraz, panno Różo, niech pani zatelefonuje do Devlina może go pani jeszcze zastanie w biurze. Proszę spytać, czy zjadłby ze mną obiad w tutejszym barze. Jeżeli ma to zrobić, niech zadzwoni po mnie.

Patryk Devlin, przyszły gość Creightona, był nieco starszy od niego. Najlepsze lata swego życia spędził w Chicago i Nowym Jorku, a w obu tych miastach współpracował z państwową policją; po długiej i sumiennej służbie poszedł na pensję, ale bezczynne życie wydało mu się zbyt nudne i monotonne, to też otworzył własną agencję detektywistyczną w gmachu Woolworth Building; wkrótce potem zetknął się z Creightonem na gruncie wielkiej sprawy o sprzeniewierzenie, a przypadkowe spotkanie zamieniło się w serdeczną przyjaźń. Ponieważ biura ich znajdowały się w tym samym budynku, przeto obaj panowie spotykali się często w porze śniadania w barze, położonym na parterze, gdzie spożywali pośpiesznie kanapki z szynką. Dzięki długim latom pracy i świetnej pamięci, Delvin stał się chodzącą encyklopedją, skarbnicą mądrości, zwłaszcza jeżeli chodziło o życie opryszków i wszelkiego rodzaju mętów społecznych. Nic też mu nie sprawiało takiej przyjemności, jak opowiadanie o wypadkach kryminalnych, w których sam brał udział. Creighton niejednokrotnie korzystał z rad tego starego i przenikliwego weterana.

— Delvin powiada, że zje z panem obiad z przyjemnością — rzekła Róża — przyjdzie za pół godziny.

— Bardzo dobrze. A teraz Jimmy, chciałbym, abyś przez czas mego pobytu w Haley Springs utrzymywał stale kontakt z Mac-Gillycuddym—myślę więc, że byłoby najlepiej, gdybyś towarzyszył panu dzisiaj w czasie oględzin mieszkania na Lexington Avenue. To oszczędzi mi trudu informowania cię o skutkach poszukiwania. Czy nie zjadłbyś obiadu ze mną i Delvinem?

Pierwsza część przedmowy była rozkazem, druga zaproszeniem jedynie. Jimmy rozkaz przyjął z dobrą miną, jakkolwiek miał zamiar wieczór ten spędzić z Różą odrzucił jednak zaproszenie na obiad.

(D. c. n.).

Ja używam tylko „CZW" a Pani?

„CZW" Mydło z Lwami przoduje wszystkim!

PALTA DAMSKIE LETNIE

w kolosalnym wyborze gatunków i fasonów
poleca
„WAWEL"
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21.

PALTA MĘSKIE

gotowe
i na zamówienia
poleca
„WAWEL"
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21, tel. 9-55.
1737-2



Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

ZAWIADOMIENIE.

Po gruntownej renowacji mojej restauracji
BARU KRAKOWSKIEGO
połączonej z pokojem śniadankowym
zostaje lokal ponownie
otwarty w dniu 16 kwietnia b. r.
o czem zawiadamiam Szanownych Gości.
Z poważaniem
właściciel W. KOWALSKI
KATOWICE, Poprzeczna 19, telef. 97.
2040

Poszukuje się wymownych Panów-Pań do przyjęcia zamówień na ratalną sprzedaż **dolarówek i premjówek.** Katowice, Kilińskiego 20/III. od 4—6 po południu. 2042

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

KUPNO i SPRZEDAŻ

Tokarkę używaną w dobrym stanie kupię, odległość między kłami 1—1 i pół metra. Wysokość kłów około 200 mm. Oferty: Sosnowiec skrzynką pocztową 151. 2049-2

Cegielnia do sprzedania, kompletnie urządzona, z dobrą gliną. Wiadomość Piłsudskiego 27 I-sze piętro telefon 3-38. 1992-2

Fortepian krótki czarny, zagraniczny, ton piękny, w dobrym stanie sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, sklep. 2032-2

Pianino czarne dobrze utrzymane sprzedam za 1400 zł. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka. 2033-2

Sprzedam okazyjnie 10 drzwi pojedyńczych filangowych. Wiadomość Czeladź Rynek 16 Piwiarnia, Teodor Miodyński. 2016-6

1000q kartofli jadalnych w dobrym gatunku natychmiast do sprzedania. Reflektanci zechcą się zgłosić do Zarządu Dóbr „Wysoka" w Wysokiej, poczta i stacja Łazy. 2041-3

Sprzedam maszynę do robót trykotażowych. Wiadomość: Modrzejów ul. Dąbrowska 24. 2011

Kamienica III piętrowa, narożna w Królewskiej Hucie (śródmieście) z komfortem z powodu wyjazdu do sprzedania. Cena 28 tysięcy dolarów. Wiadomość: Katowice, Mickiewicza 22 Łowińska. 2005-4

Plac 105 prętów dwa fronty blisko przystanku tramwajowego, zaraz sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43 Helena Kuligowska. 1961-10

Dom do sprzedania w śródmieściu, ub. 73. Wiadomość u gospodyni. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 18. 1960-5

Sprzedam dwa podwozia Forda, jeden autobus na chodzie i dużo zapasowych części. Kopczyński, Sosnowiec, Promyka 1. 2047-2

POSADY i PRACE

Od zaraz potrzebna panienka do „sklepu" Sosnowiec, Wiejska 4. 2056

Potrzebna kasjerka. Warszawską 14, J. Koss.

Szofer mechanik z długoletnią praktyką poszukiwany natychmiast. Zgłaszać się do firmy G. Saper i Syn. Sosnowiec, Małachowskiego 4 2013

Potrzebna dziewczyna do gabinetu dentystycznego. Wiadomość Wiejska 16 Nower. 2043

Gospodyni - kucharka dobrze gotuje na większych przyjęciach i weselach. E. Krasińska, Sosnowiec, Zgoda 5. 1940-3

LOKALE

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 27 I-sze piętro, telefon 3-38. 1991-2

Dwóch solidnych panów poszukuje 2 pokoje kawalerskie, czyste, osobne wejście, ewentualnie częściowe utrzymanie od 1 maja. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny pod „Maj" do biura ogłoszeń Hlawskiego, Sosnowiec. 2036-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Zgubiono weksel in blanco na sumę zł. 866 z wystawienia I. Fleiszaker w Będzinie i proszę uczciwego znalazcę o zwrócenie takowego gdyż niniejszym weksel ten unieważniam dla znalazcy Sz. B. Lewin. Będzin ul. Kołłątaja 20. 2040-3

Wieczorek Franciszek unieważnia zgubioną legitymację Kasy Chorych Nr. 101999 w Sosnowcu. 2054

Zagubiony weksel in blanko wystawiony przez Michała Rybczyńskiego, który unieważnia się. 2004-3

Szporn Herszlik zagubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie. 1996-3

RÓŻNE

Z powodu braku znajomości kawaler lat 30 tą drogą chce poznać pannę lub wdowę do lat 30. Posiadam gotówki 13,000 zł. Oferty wraz z fotografjami proszę nadsyłąć do „Kurjera Zachodniego" Będzin pod „150". Fotografje zostaną zwrócone. 2039-2

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura", Sosnowiec Dekierta 13, wejście z podwórza I-sze piętro. 1896-9

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś! **„BŁĘKITNE NOCE"** Potężny dramat w 10 akt. według rozgłośnej powieści J. A. WYLIE (Czerwony Miraż)

Nad program: **WESOŁA KOMEDJA**

KINO SFINKS

Od poniedziałku 8-go do 14-go kwietnia

„MASKA ŚMIECHU" (ŚMIEJ SIĘ PAJACU)
Dramat w 10 akt. W roli głównej słynny artysta LON CHANEY.

NADPROGRAM: Wesoła kom. w 2 akt.
ANONS! Od 15 kwietnia **„W WIRZE PARYŻA"** erotyczny dramat. W roli głównej Lil Dagower.

Kino „WAWEL" *Sielce — obok kościoła.*

Od 9 kwietnia **„GAŁGANIARZ PARYSKI"** (ZBRODNIA NAD SEKWANĄ)
W roli głównej: HELENA DARLY.
Nad program: „Czarodziejska kula"

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

OD PIĄTKU 12-GO KWIETNIA 1929 ROKU i DNI NASTĘPNE

Najpiękniejsi artyści świata
Camilla Horn i John Barrymore
w najpiękniejszym filmie sezonu

„BURZA"

Najpotężniejsze arcydzieło z czasów Wielkiej Burzy rewolucji rosyjskiej. Niesłychanie frapująca treść! Koncert gry artystów! Reżyserowali **Turżański i Taylor.**

Początek seansów punktualnie: w dni powszednie: I o godz. 6, ostatni 9.30; w niedzielę i święta: I o godz. 4, ostatni 9.30.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne od wyrazu 10 gr. (najmniej 1 zł.); ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.